Nr. 283. We Lwowie — Niedziela dnia 11 Grudnia 1904 Rok XLIV.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep) otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h.
półrocznie	12 „	15 „ — „	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** lub też z warszawskim tygodnikiem **„Ziarno“** i 12 tomami rocznie premii:
kwartalnie we Lwowie 3 kor. 40 h.
„ na prowincyi 3 „ 60 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ
przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7, i biuro Sokołowskiej Pasaż Hausmana; **We Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wallfischgasse 10, Rudolf Mosse Seilerstädte 3, A. Oppelik Grünangergasse 12, M. Dukes Nachf.: Max Augenfeld & Emerich Lessner I Wollzeile nr. 9, Schallek Wollzeile 11, J. Danuenberg II. Praterstrasse 33, Adolf Chulawski VI. Getreidemarkt nr. 13; **W Budapeszcie:** Juliusz Leopold VII. Elisabethring 54; we **Frankfurcie** n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; **w Paryżu:** A. Adam Ciborowski 37 rue de Varenne Paris; **w Warszawie:** Reichmann & Freudler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. **Prywatna korespondencya** 6 hal od wyrazu.
Numer kosztuje 8 h., na prowincyi 10 h.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Kurator w kłopotach.

P. Koerber w czasie podróży po Galicyi stworzył sobie fikcyę prawną: że większość parlamentu popiera go, a jedynie skutkiem obstrukcyi mniejszości nie zapadają w izbie posłów formalne uchwały po jego myśli, wobec czego posługując się § 14 rządzi... jako kurator parlamentu.

Fikcya ta jednak nie długo się ostała. Pierwsza sposobność rozbiła ją doszczętnie i przekonała wszystkich, że dr. Koerber nie ma większości w parlamencie Czesi przed kilku dniami uczynili krok rozumny; zaniechali chwilowo obstrukcyi i przepuścili odesłanie do komisyi budżetowej przedłożenia rządowego o 15 i pół miliona koron na zapomogi dla dotkniętych klęskami elementarnemi i połączonego z niem żądania rządu o refundowanie 53 i pół miliona koron, wydanych w latach 1903 i 1904 na umorzenie długu państwowego.

W komisyi budżetowej po przeprowadzonej dyskusyi odbyło się wczoraj nad temi przedłożeniami głosowanie, które wydało wynik niespodziewany. Aż 29 głosami przeciw 14 odrzucono zresztą zupełnie uzasadnione żądanie refundowania, a uchwalono jedynie wniosek 15 i pół miliona koron na zapomogi. W liczbie owych 14 posłów, głosujących za żądaniem rządu refundowania było 8 Polaków, 3 wiernokonstytucyjnych, dalej Lupul, Menger i Marsey, podczas gdy drugi członek niemieckiego centrum dr. Fuchs, jakoteż posłowie z konserwatywnej wielkiej własności przeciw rządowi głosowali. Większej porażki dr. Koerber ponieść nie mógł.

Telegram nasz dzisiejszy z Wiednia powiada, że dr. Koeber, jakkolwiek był przygotowany na przegraną w komisyi budżetowej, to jednak tak wielkiej porażki się nie spodziewał i był nią wprost skonfundowany. Tem też tłumaczy się, iż mimo, że prezydent izby posłów hr. Vetter zapowiedział następne posiedzenie izby na wtorek, dzisiejsza urzędowa *Wiener Ztg.* przyniosła pismo cesarskie, odraczające radę państwa z dniem wczorajszym. Dziś, jak powiada dalej telegram naszego sprawozdawcy parlamentarnego zwołaną została na przedpołudnie rada ministrów, na której zapewne zapadnie uchwała podania się gabinetu do dymisyi.

Czy cesarz dymisyę przyjmie — rzecz wątpliwa. W razie nieprzyjęcia dymisyi pozostają dr. Koerberowi dwie drogi: rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów — albo dalej rządzenie § 14 i udawanie, że prowadzi się rokowania w sprawie uzdrowienia parlamentu. Którą wybierze dr. Koerber nie wiadomo. Jeśli „wytrwała beznamiętność“ nie opuściła go, zapewne drugą, wygodniejszą

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia izby posłów uzupełniamy następującymi szczegółami.

W dalszym ciągu toczącej się od otwarcia parlamentu dyskusyi politycznej nad deklaracyą dr. Koerbera, przemawiał poseł Sternberg, który wyraził ubolewanie, że w obec panującej drożyzny oficerom obrony krajowej, mającym konie, odebrano dodatek na forysiów Dalej powołując się na sprawę Mattachicha i Walburga mowca uderzył gwałtownie na ministra obrony krajowej tak, że wiceprezes Zaczek upomniał go, ażeby się miarkował, a następnie przywołał go nawet do porządku. Przechodząc do ostatniej mowy Pernerstorfera, mowca wystąpił z obroną dynastyi przed zarzutem, jakoby przez 600 lat wyrządzała tylko szkodę Austryi. Mowca dowodził, że dynastya, jako protektorka katolicyzmu ma owszem wielkie zasługi w obec Austryi a przedewszystkiem w obec Słowian, broniła bowiem chrześcijaństwa przeciw barbarzyńcom, przybywającym bądźto z Turcyi bądź z Prus. Zasadniczym błędem u nas jest, że każdego, kto atakuje gabinet uważa się za wroga dynastyi. Prezydent izby ponownie upomina mowcę, ażeby korony nie wciągał do dyskusyi. Dalej poseł Sternberg w ostrych słowach rozwodził się nad wnioskiem ks. Schoenburga postawionym w izbie panów przyczem za ubliżające wyrażenie się o izbie panów otrzymał przyzwanie do porządku. Wywodził następnie, że zapewne uda się udaremnić ten zamach uknuty przeciw wolności słowa, omawiając zaś obstrukcyę dowodził, że zwraca się ona przeciw koronie, gdyż może istnieć rząd bez większości. W dalszym ciągu mowę posła Sternberga przerwano kilkakrotnie ironicznymi oklaskami.

Po Sternbergu zabrał głos Kramarz protestując na wstępie przemowy jak najbardziej stanowczo przeciw podejrzeniom, skierowanym pod adresem klubu młodoczeskiego, który postępuje według swej najlepszej wiedzy i sumienia i nie czyni swej polityki zawisłą od chwilowych osobistych nastrojów. Mowca krytykuje system rządowy obecnego prezydenta ministrów, który ciągle mówi o sanacyi parlamentu, ale przeszkadza każdemu porozumieniu. Następstwem tej polityki jest nietylko zastój w naszem ustawodawstwie, lecz także nasze liche położenie cłowo-polityczne wobec Niemiec. Jedyną przeszkodą wyjścia z odmętu jest — powiada Kramarz — rząd, do którego bardzo znaczna większość izby nie ma zaufania. Wewnętrzny pokój może zapanować tylko przy uznaniu umiarkowanych stronnictw, iż każdemu narodowi zapewione być muszą warunki, niezbędne do jego rozwoju, jakoteż przy współnej pracy dla ich ekonomicznych interesów. Ludy austryackie skupić się mogą tylko dokoła takiego rządu, który otwarcie a uczciwie przeprowadzi równe pod każdym względem traktowanie przez państwo wszyskich narodów. Czeski naród nie żąda niczego sprzecznego z ustawami, nie chce na koszt innych stać się wielkim, pragnie oddać państwu, co się państwu należy, w przypuszczeniu, że sam otrzyma to, co się jemu należy. (Huczne oklaski).

Prezydent ministrów dr. Koerber nie ukrywa przed sobą, że w czasach tak nadmiernie wzrosłego podniecenia narodowego, żadne stronnictwo nie może uważać rządu za swój, tego rządu, którego program na tem się opiera, iż trwałe rozwiązanie zasadniczych narodowych problemów nie może dojść do skutku bez dobrowolnego porozumienia się stron interesowanych.

Nie może to jednak ani spowodować rządu do zaczepnego postępowania wobec jakiegokolwiek szczepu, ani sparaliżować jego usiłowań, by w dążeniu do porozumienia przynajmniej to stanowisko zatrzymać, iż rząd trwa w swej bezinteresowności i bezstronności aż do najostateczniejszych granic i stara się jednakowo uwzględniać potrzeby wszystkich szczepów. Polemizując z wywodami p. Kramarza, zaznacza prezydent ministrów z naciskiem, że nie można całej winy istniejących faktycznie stosunków zwalać wyłącznie na zmieniające się rządy. Także nasz ruch stronnictw musi wziąć na siebie pokaźną część odpowiedzialności.

Dopóki wśród znacznej liczby stronnictw w Austryi panuje tak wielkie i różnorodne rozdwojenie w ich łonie, nie może izba wcale zyskać stałego kursu, a rząd jej żadnego kursu przepisać. Dopiero jeśli stronnictwa, przezwyciężywszy siebie połączonemi siłami, dadzą państwu niezawodną narodową podstawę, ustanie tak dla interesów narodów i rozwoju państwa szkodliwy chaos stronnictw, utworzy się w izbie większość i izba zażąda powołania odpowiadającego tej większości rządu.

Jeśli p. Kramarz zarzuca rządowi brak gorliwości, może prezydent ministrów dopatrywać się w tym sposobie walczenia tylko jednego, bez kwestyi ujemnego rezultatu, sparaliżowania pracy parlamentarnej. To zaś prowadzi, jakkolwiek nie w całej pełni, do destrukcyi w gospodarstwie; ono bowiem swą wewnętrzną żywotną siłą przetrwa szkodliwe działanie wszystkich błędów politycznych. Destrukcya ta wtrąca obecnie Austryę w niezasłużone troski i państwo to musi pozostać w tyle, wśród niebywałego współzawodnictwa o pracę i dobrobyt. (Żywe oklaski).

Po osobistej polemice posła Krutznera z wywodami p. Sternberga, przerwał obrady prezydent izby, naznaczając następne posiedzenie na wtorek, które naturalnie wobec ogłoszonego dziś odroczenia parlamentu już się nie odbędzie.

Donosicielstwo we Francyi.

Z krótkiego telegramu o czwartkowem posiedzeniu izby wiemy, że niebezpieczny dla gabinetu wniosek Collina tylko większością dwóch głosów odrzucono, a ponieważ siedmiu ministrów głosowało przeciw niemu, przeto większość w rzeczywistości była po stronie opozycyi. Następnie wniosek Ribota, któremu Combes się sprzeciwił, izba 295 głosami przeciw 268 przyjęła. Widocznie usuwał się grunt pod nogami Combesa.

Należy podać bodaj w krótkości przebieg posiedzenia czwartkowego. Na czele walki przeciw Combesowi stanęła liga republikańska, która się oderwała od „bloku“ Combesowskiego, pod przewodem byłych członków gabinetu Waldeck-Rousseau'a. Orężem głównym opozycyi jest wiadome denuncyactwo w armii, szkolnictwie i sądownictwie. Ale szpiegostwo i denuncyactwo ogarnęło także deputowanych. Opozycya i jej organa posądzają wielu deputowanych (imiona jeszcze nie są ogłoszone, ale dość znane), że szpiegowali członków opozycyi i za to płacę z tajnego funduszu rządowego pobierali.

Przy czwartkowej rozprawie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości podniósł dep Collin — radykał, ale opozycyonista — sprawę denuncyacyj. „Jeżeli kto, to właśnie republikanie powinni się oburzać na system denuncyacyjny. Republika nie byłaby godną swej nazwy, gdyby coś podobnego pochwalała«. Collin odczytuje list byłego prokuratora Bourgeil do jlnego sekretarza masonów, Vadecarda. „Walczyliśmy — dodał Collin — przeciw jezuitom, ale nie po to, aby ich taktykę naśladować“ — i postawił wniosek: „Izba wzywa rząd, aby wszystkich urzędników sądowych, którzy się w matactwach denuncyacyjnych skompromitowali, przed trybunał najwyższy postawił“.

Minister sprawiedliwości Valle bronił się tem, że trzymał się sprawozdań i wniosków, jakie mu przełożeni sędziów posądzonych przedkładali, a z tych ani jeden nie proponował śledztwa dyscyplinarnego.

Powstał dep. Leygues (radykał i były minister), oskarżając gabinet, że z donosicielstwa system rządowy wytworzył. Nędznym geszeftem denuncyacyj trudnią się intryganci podrzędni, których rząd zachęca i wynagradza. Ci nadużywają pogadanek prywatnych, podchodzą myśli i sumienia a skutki takich rządów muszą kraj wtrącić w zamieszanie. Wszędzie szerzy się nienawiść. Wszędzie widzimy rozwijający się system powszechnej demoralizacyi i dezorganizacyi. To pobudza do buntu i obrzydzeniem napełnia. Należy zamknąć gęby denuncyantom. Sędzia-denuncyant nie może być poważanym. Większość izby powinna skręcić kark tym nadużyciom. Opinia kraju jest niewątpliwą. Wreszcie cytuje mowca okólnik Combesa do prefektów i cytuje socyalistę niemieckiego Kautskiego, który potępia denuncyanctwo. Mowca przypił tu do Jauresa, który w interesie bloku combesowskiego usprawiedliwiał denuncyacye.

Combes bronił się słabo. Oświadczył, że nie jest denuncyacyą, jeżeli kto bezinteresownie podaje osobie urzędowej informacye. Można mówić o zbytku gorliwości, o wybujałym sposobie wyrażania się, ale to nie jest denuncyanctwem. Combes kończył tem, że okólnik jego jest tylko streszczeniem przepisów rządów poprzednich — i także za rządów Ribota zasady te same panowały.

Ribot zaprzecza. Combes: Dowiodę tego w rozprawie nad interpelacyą pp. Milleranda i Leygnesa co do mego okólnika. Ribot: Czy przyjmiesz pan natychmiastową rozprawę interpelacyjną? Combes: Jestem natychmiast do usług.

W głosowaniu wniosek Collina został 276 głosami przeciw 274 odrzucony (Burza oklasków na prawicy i szyderskie wołania: „Większość dwóch głosów a siedmiu ministrów głosowało! Dymisya, dymisya!“)

Combes zażądał natychmiastowej rozprawy nad interpelacyą co do jego okólnika. Ponieważ Milleranda nie było w izbie, oświadczył Ribot, że cofa swoje poprzednie żądanie i prosi, aby rozprawa dopiero nazajutrz się odbyła (Sprzeciwiania z lewicy). Zgódźcie się panowie dla kurtoazyi na odroczenie rozprawy do jutra. Combes się sprzeciwia. Mimo to izba 295 głosami przeciw 268 uchwala odroczenie, wśród hucznych oklasków prawicy i centrum (liga republikańska).

Z wczorajszego posiedzenia parlamentu francuskiego telegrafują nam dzisiaj:

Paryż 10 grudnia. W izbie deputowanych oświadczył wczoraj minister oświaty, iż zawsze ganił donosicielstwo, jako stojące w sprzeczności z tradycyą uniwersytetów republiki. Rektorowie uniwersytetów niechaj zbudują wał ochronny przeciw tej słabości, aby uniwersytet jak dawniej pozostał wielkim rezerwoarem powagi nauki. Ta powaga byłaby wystawiona na pośmiewisko, gdyby nauczyciele, mniemając, że przysłużą się rządowi, poniżali się do roli agentów politycznych i zapominali się tak dalece, żeby bawili się w inkwizytorów.

Deputowany Millerand zarzucił prezydentowi ministrów, że bezcześci republikę. Gdyby obecny system rządowy odniósł tryumf, stałaby się taka sytuacya dla republiki znienawidzoną i nie do zniesienia. Jest obowiązkiem izby uleczyć kraj i uwolnić go od tego przewrotnego rządu.

Prezydent ministrów Combes żalił się najpierw na to, że w taki nędzny sposób atakuje się gabinet z powodu wydanego przez niego okólnika. Wydanie tego pisma było tylko wykonaniem prawa rządu do informowania się u prefektów o politycznych przekonaniach wszystkich cywilnych i wojskowych funkcyonaryuszy państwowych. Combes zarzuca interpelantom, że zeszpecili rolę i charakter administracyjnych delegatów, przydanych gminom, które kierowane są przez reakcyjne reprezentacye. Prezes gabinetu wykazuje żywo na podstawie różnych dokumentów, że także za poprzednich rządów byli tacy delegaci. Lecz interpelanci przecież chcą nie tylko mnie strącić, lecz także moją republikańską politykę zniszczyć. Prezydent ministrów apeluje do republikanów, aby unicestwili ten manewr, któryby uniemożliwił na dłuższy czas wszelką poważną reformę i kończy słowami: Polegam na sprawiedliwości izby, jeżeli jednak ona mię opuści, wówczas apeluję do sprawiedliwości kraju.

(Długotrwałe oklaski na lewicy).

Dep. Bos wniósł porządek dzienny, zawierający naganę dla rządu.

Prezes gabinetu Combes oświadcza że godzi się tylko na porządek dzienny Martina, pochwalający deklaracyę rządu.

Porządek dzienny Bosa odrzuciła izba 291 głosami przeciw 280, przyznała zaś pierwszeństwo Martinowi, 293 głosami przeciw 274.

Na zapytanie jednego z posłów oświadczył następnie Combes w imieniu całego gabinetu, że potępia system kartkowy tajnych notatek, poczem porządek dzienny Martina uchwalono 295 głosami przeciw 265 i posiedzenie zamknięto.

Z Berlina.

(*Od członka parlamentarnego Koła polskiego.*)

(Jubileusz izby panów. Usunięcie się Polaków od bankietu. — Dążenie do upaństwowienia robotników polskich w Westfalii. — Sokół w Berlinie. — Przemówienie ks. Stychla. — Parlament niemiecki.)

Od pięciu tygodni wre znowu w Berlinie życie parlamentarne. Jeżeli powiedziałem wre, to wyrażenie to jest nieco optymistycznem, bo bardzo dalekiem od przejawów takich, jakie się wydarzają czy to w izbie deputowanych francuskiej, czy wiedeńskiej, albo peszteńskiej. W Prusiech i sprawy publiczne w ciałach prawodawczych regulamin biurokratyczny, prawie z zacięciem podoficerskiem, wedle sławetnego orzeczenia ministra Hammersteina: nam rozkazywać, a wam słuchać — reguluje i nie daje pary ani do obstrukcyi, ani do scen gwałtownych, mianowicie, gdy stojąca na usługi rządu większość izby poselskiej, a tem bardziej izby panów opozycyą ubezwładnia.

Izba panów sejmu pruskiego czynności parlamentarne rozpoczęła bankietem jubileuszowym, święcąc w dniu 29 listopada pięćdziesięciolecie swojego istnienia, na którym minister Hammerstein wygłosił panegiryk na jej działalność zawsze dla rządu przychylną, a dla kraju zbawienną. Wynosił przytem zasługi ówczesnego poprzednika swojego barona Ottona Manteuffela, właściwego twórcy izby panów, rządy którego (był on zarazem prezesem gabinetu) pamiętnemi zostały w Prusiech, jako czasy najgrubszej reakcyi po wstrząśnieniach 1848 i 1849 roku. Znamienną przytem okolicznością jest, że syn czy bratanek tegoż Manteuffela, zdaje się także Otton z imienia, wicemarszałek izby panów wymienionym bywał niedawno w dziennikach niemieckich, jako prawdopodobny następca br. Hammersteina, kiedy obiegała wieść o jego ustąpieniu. W bankiecie rzeczonym członkowie izby panów Polacy nie brali udziału, bo i nie mogło być skłonności ku temu, gdy ta izba w szczególności dla ludności polskiej, jej interesów i praw, żadnej nigdy nie okazywała przychylności, jak się to wykazało w ostatnich czasach bardzo jaskrawo przy nowej ustawie osadniczej, w tej izbie naprzód uchwalonej.

Zresztą wychwalana przez ministra pod niebiosy jej czynność parlamentarna rychły wzięła koniec, albowiem po spożyciu uczty jubileuszowej i wzajemnem okadzeniu się wyszukanymi panegirykami i odbyciu paru posiedzeń, na których załatwiono się z kilku sprawami podrzędnego znaczenia, odroczyła dalsze posiedzenia aż po Nowym Roku.

Czynność izby poselskiej sejmu pruskiego spoczywała w tym czasie przeważnie w obradach komisyjnych, a w szczególności komisyi kanałowej, która obrady swoje zakończyła przyjęciem z niektóre i zmianami propozycyj rządowych. Pierwsze miejsce trzymający w tych projektach kanał łączący Ren z Hanowerem, a będący podstawą kanału śródkrajowego, na teraz poniechanego, uchwalonym został w komisyi 20 przeciw 7 głosom. Posła Polaka w komisyi tej nie było żadnego, a to skutkiem niewzględności ze strony centrum, które mimo poprzedniej umowy, nie chciało ustąpić miejsca posłowi polskiemu, choćby tylko do rozpraw nad sprawami żeglarskiemi i spławnemi rzek Odry, Wisły i Warty, mającemi i dla ludności, handlu i przemysłu polskiego wagę co przedniejszą.

Z obrad w pełnej izbie posłów zasługuje na wzmiankę projekt rządowy, domagający się

10

Jerzy br. Ompteda.

MONTE-CARLO.

Romans

(Ciąg dalszy.)

W garderobie, gdzie obaj panowie oddawali laski, ścisk był wielki. Dwóch chudych Anglików z całą bezwzględnością przeciskało się przez czekających, tak było im pilno dostać się do sali gry.

W przedsionku przybite były ostatnie telegramy z dnia; jedyne wieści, jakie tu ze świata dochodziły. Kilku panów stało przed niemi i czytało sprawozdanie z parlamentu francuskiego, z placu wojny na dalekim Wschodzie i o nowem jakiemś oszustwie bankowem w Berlinie.

W ogóle jednak telegramami tymi mało się zajmowano. Kto wygrał, chciał korzystać z każdej minuty, aby jeszcze więcej wygrać; kto przegrał, tego nie obchodziło, co się na szerokim świecie dzieje.

Lipari i Heese weszli do atrium, długiej hali, z galeryą dokoła na wysokości piętra Galerya była popodpierana kolumnami. Posadzka była mozaikowa. Było tu wiele osób. Oto dwóch panów ramię w ramię przechadzało się i z poważnemi minami rozprawiali o wygranej i przegranej, o systemach i ich niedokładnościach.

Widać było małe grupy, żywo się naradzające. Znajomi tylko w przelocie się witali; nikt tu nie miał czasu i nikt nie pozwalał sobie na niepotrzebne a tem mniej na niedyskretne pytania.

Przez atrium szedł szmer głosów, przyciszonych i głuchych jak na giełdzie.

Wiele osób paliło papierosy. Co chwila wbiegał ktoś do atrium, pospiesznie i nerwowo zapalał papierosa, rzucał go po chwilce i uciekał do sali.

W głębi przy bufecie, po za kolumnadą, kilka osób piło uspokajające napoje: lemoniadę, orszadę, herbatę,

Tu nie pił nikt napojów podniecających, sama bowiem gra podniecała aż do rozprzężenia nerwów.

Czasami dobywał ktoś pulares i liczył pokryjomo, ile mu jeszcze banknotów pozostało.

W jednym kącie stały dwie panie i liczyły coś w notatniku. O jedną kolumnę oparty stał jakiś starszy pan z siwą brodą i patrzał jak nieprzytomny w sufit.

Złe fatum zdawało się ciężyć nad tymi wszystkimi ludźmi. Na wszystkich ciężyła *idee fixe*: jak grać, aby wygrać?

To pytanie odbierało im radość życia, humor, tak jak człowiek, któremu umarł ktoś drogi, nie może znaleźć swobodnego uśmiechu i ciągle zapytuje siebie: dlaczego on właśnie umrzeć musiał?

Lipari zapytał Heesego:

— Wiesz pan, jak nazywa się ta hala?

— Atrium. Tak mówiłeś pan tu przed chwilą..

— Tak, urzędownie, ale popularnie nazywa się *l'antichambre de l'Europe*, lub co jest nazwą najwłaściwszą *salle des pas perdus*!

Zaśmiał się, lecz śmiech jego w tej sali, gdzie wszyscy byli poważni i skupieni w sobie, brzmiał jak najostrzejszy dysonans,

Lipari ujął pod ramię Hessego:

— Lecz dość już. Chodźmy. Musimy nareszcie tam wejść. Chcę odbić wszystkie moje do Monte Carlo podróże, lub przegrać raz jeszcze, co niestety jest najprawdopodobniejszem.

Stali zwróceni twarzą do bufetu. Heese zrobił ćwierć obrotu i zapytał:

— Czy tędy?

— Ale nie, to jest wejście do sali teatralnej; pójdziemy tam innym razem. Tu — mówił, wskazując — jest wejście do sal gry. Raczej wejścia. Widzi pan te troje drzwi? Jedne przy drugich. Prorok na prawo, prorok na lewo, dziecko świata w środku. Prawemi i lewemi drzwiami bowiem wchodzi się z przepowiednią: wygrasz. Ale jest to tylko idealna przepowiednia. Człowiek patrzący rzeczywistości w oczy, dziecko świata, wychodzi drzwiami środkowemi... bez grosza w kieszeni. A więc pozapinaj pan dobrze kieszenie i chodźmy.

Poszli ku trojgu drzwiom.

Heesego opanowało jakieś niepokojące uczucie, jakiś głos wewnętrzny mówił mu: zostań. On, olbrzym, odczuwał jakąś bojaźń przed fatum, on, któremu przecież było obojętnem, co się w środku dzieje, ponieważ sam nie grał.

Przypomniał sobie swoją dawną słabość i gdy zbliżali się do lewych drzwi, powtórzył w duchu swoje postanowienie: nie gram więcej!

Gdy już miał próg przestąpić, spostrzegł naraz przed sobą owego starego pana, który z nim jechał w wagonie i czytał: „Boską komedyę“.

Po obu stronach drzwi stali służący bankowi i od osób sobie nieznanych żądali okazania kart wstępu.

Heese wydobył z kieszeni swoją kartę, aby ją okazać. Pułkownik Maksymow nie myślał o tem. Funkcyonaryusz banku w czarnym wizytowym surducie, stojący przed drzwiami, nisko przed nim się skłonił.

Rosyanin skinął mu głową. On był tu królem, ponieważ tak wiele przegrywał. Królem jak ten, który wcale nie grał. Ale panującym królem tylko tak długo, póki miał pieniądze. W dniu, w którym bank połknie jego ostatnie *maximum*, zamknie mu bez miłosierdzia drzwi przed nosem. Drzwi, nad któremi można dać słowa z poematu Danta: *Lasciate ogni speranza, voi ch' entrate.*

Pułkownik Maxymow szedł wyprostowany, z głową do góry nieco wzniesioną, z pogardliwym uśmiechem na zaciśniętych ustach. Gdy drzwi przed nim otworzone, doleciał z wewnątrz ostry, wyraźny głos:

— *Messieurs, faites vos jeux!*

Heese wszedł do sali gry.

VI.

Heesemu zdawało się, że stanie się coś nadzwyczajnego, że oczy wyjdą mu z orbit z podziwu dla wspaniałości sal, bajeczności urządzenia, zdawało mu się, że ujrzy coś jakby z innego świata.

I był niemiał rozczarowany, gdy to wszystko nie nastąpiło.

Z pewnością sale były wysokie, pięknie ozdobione, ale ani nie były przepychem wspaniałe, ani bajeczne, jak to sobie wyobrażał; była w nich wytworna prostota, jak gdyby bank chciał pokazać: moglibyśmy nasze ściany wyzłocić na palec grubo, ale nie chcemy; mamy dużo złota, ale jesteśmy skromni i działamy tylko przez artystyczne sharmonizowanie barwnych tonów.

Rzut oka przez trzy duże sale, otrzymujące światło przez oszklone sufity, gdyż przesłonięte okna mało światła dopuszczały, nie czynił wcale olśniewającego wrażenia. Nie jedna ze stołecznych restauracyj dorównywa im urządzeniem.

(C. d. n.)

Od 36 lat istniejący **JULIAN DĄBROWSKI** Lwów, ul. Hetmańska l. 4.
Fabryka i skład wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych tudzież największy skład zegarków genewskich z pierwszorzędnych fabryk, jakoteż regarów francuskich angielskich, wiedeńskich i innych. Oba zawody są połączone z pracowniami.

BEZ KONKURENCYI! Fabryczny skład własnego wyrobu mebli (fabryka założona w r. 1855) poleca Szanownej P. T. Publiczności różnego rodzaju, jak np. urządzenia do jadalń, sypialń, salonów, przedpokoi i kancelaryjne. Z powodu wielkiego zapasu sprzedaję po możliwie najtańszych cenach za gotówkę jako też na spłatę ratami pod przystępnymi warunkami. Z poważaniem **FRANCISZEK ZEIZER**
Skład w Pasażu Mikolascha, drzwi sklepu nr. 25, obok zakł. fotograf.

przyzwolenia na zakupno akcyj za 29 milionów m. towarzystwa górniczego „Hibernia“ w Westfalii. Projekt ten, o którym i publicystyka szeroko się rozpisywała, dlatego spowodował gorące w izbie rozprawy i wcale silną opozycyę, że upatrywano w nim początek nietylko zagarnięcia w administracyę i władzę państwową rzeczonego przedsięwzięcia górniczego, ale zarazem zapoczątkowanie upaństwowienia całego przemysłu górniczego w monarchii pruskiej, w podobny sposób, jak się to stało przed lat szeregiem z przedsiębiorstwem dróg żelaznych, pozostającem dzisiaj z bardzo drobnymi wyjątkami w dzierżeniu i władaniu państwowem. A i tutaj, może przez niezręczność odnośnego mowcy, wyłoniła się myśl uboczna, w projekcie utajona, że jednym z poważnych względów politycznych, przemawiających za projektem, jest wzięcie w karby państwowe ruchu narodowo-polskiego, objawiającego się w Westfalii, gdzie w przedsiębiorstwach górniczych znajduje zatrudnienie i mniej więcej stałe pomieszczenie przeszło 250 000 ludu roboczego polskiego, poczuwającego się do własnej narodowości i występującego z tem poczuciem głośno i publicznie, nawet w akcyi wyborczej. A był to landrat z okolicy tamtejszej, nazwiskiem v. Woyna. Po ogólnych rozprawach odesłano projekt w myśl regulaminu do komisyi budżetowej celem szczegółowego zbadania.

Byłli to lęk przed siłą żywotną uciskanego w Prusiech do ostatniego żywiołu polskiego, czy objaw zacietłości zachłannej, jaka dziś ożywia nawet wysokie i najwyższe sfery rządowe w Prusiech, który spowodował zatarg zasadniczy ministra oświecenia z magistratem berlińskim, a następnie doprowadził do interpelacyi posłów wolnomyślnych i gorących, przez dwa posiedzenia trwających, rozpraw w izbie poselskiej. A to z tego powodu, że magistrat od dawnego już czasu, jako właściciel gmachów szkolnych w Berlinie, towarzystwu Sokołów polskich i czeskich, w czasie gdy nauka w gmachu się nie odbywała, udzielał sal szkolnych do ćwiczeń gimnastycznych. Pan minister, który od lat 7 napróżno nastawał na magistrat, ażeby Sokołom wzbronił przystępu do sali, wziął się na sposób biurokratyczny i z tytułu prawa nadzoru nad szkołami, nie tylko pomijając magistrat i deputacyę szkolną, zawiadującą w Berlinie szkołami, polecił dyrektorom szkół zamknięcie sal przed Sokołami i innemi tam zbierającemi się towarzystwami a nadto wydał ogólne rozporządzenie, zabraniające gminom szkolnym używania lub oddawania ubikacyi szkolnych na inne, aniżeli szkolne zebrania. Przeciwko temu wniosło stronnictwo wolnomyślnych interpelacyę, protestującą przeciwko naruszeniu prawa samorządu gminom szkolnym przysługującego. A jakkolwiek interpelacye w izbie pruskiej nie prowadzą do żadnych wniosków formalnych i stanowczych i uchwał, to przecież sprawa dla ministra nie wypadła zanadto pomyślnie, bo cała lewica izby: narodowcy, wolnomyślni i Polacy zwarcie przeciwko ministrowi i jego rozporządzeniom stanęli w obronie samorządu gminnego. W imieniu Koła polskiego wystąpił poseł ks. prałat Stychel i dobitnemi słowy napiętnował wystąpienie ministra przeciw Sokołom, a wogóle całą politykę rządu pruskiego przeciw Polakom, potrącając przy tem o inne rozporządzenie, zakazujące nauczycielom używania języka polskiego nawet w życiu potocznem i rodzinnem, co miało ten skutek dodatni, że minister oświadczył, że podobnego rozporządzenia nie wydał. Zaś inny mowca konserwatysta dodał, że głupim musiałby być rząd, któryby taki wydawał rozkaz i zakaz do nauczycieli. Ponieważ zaś dyskusyę zamknięto, mógł się tylko poseł Stychel w osobistej wzmiance ograniczyć na twierdzeniu, że zakaz taki rzeczywiście wydano, protokolarnie zniewalając nauczycieli do stwierdzenia zakazu własnoręcznym podpisem.

Parlament niemiecki, który z początkiem bieżącego miesiąca posiedzenia swoje rozpoczął, w tych dniach także tylko załatwiał się ze sprawami mniejszej wagi. I tu znalazł sposobność poseł Brejski w rozprawach nad wnioskiem, dotyczącym zwalczania nieuczciwej konkurencyi, zaznaczyć, że w Prusiech sam rząd dopuszcza się przewinienia, popierając moralnie i materyalnie przedsiębiorców niemieckich przeciw Polakom i przenosząc tę konkurencyę nawet do ustaw, jak w kolonizacyjnej i osadniczej. Obecnie rozpoczęły się rozprawy budżetowe, w których hr. Buelow z towarzyszami i całą radą związkową będą mieć twardy i kwaśny w dodatku orzech do zgryzienia. Σ

O Zakopanem

słów parę.

(*Koresp. „Gaz. Nar.“*).

Jest rzeczą niezbitą, że stosunkowo do tego wszystkiego, co Zakopanem się pisze, mówi i krytykuje, za mało się robi.

Pisze się, bo w Zakopanem za wiele piszących, krytykuje się każdą działalność, bo *plus potest nugare asinus, quam probare philosophus* a robi się mało, bo do roboty jest zawsze najmniej powołanych i trzeba mieć przedewszystkiem *nervus rerum*, to jest pieniądze. Gmina nie posiada żadnego majątku a dochody, jakie klimatyka ciągnie z opłat i taks od gości, nie wystarczają, aby podołać wszelkim potrzebom. Ofiarność hr. Zamojskiego również niewystarcza.

Wprawdzie w ostatnim roku zrobiono około dwudziestu czterech kilometrów spacerów, poustawiano wielką ilość ławek, wzięto się do urządzenia wodociągów, które na drugi rok będą już wykończone — ale były to rzeczy nieodzowne. Do nieodzownych zaliczyłbym jeszcze oświetlenie. Wprawdzie istnieje już towarzystwo, które ma zająć się zaprowadzeniem światła elektrycznego, ale niewiem z jakiej przyczyny odwleka ono i przeciąga rozpoczęcie robót z roku na rok, tamując tem drogę innemu konsorcyum, któreby może prędzej przyjętemu na się zadaniu podołało. Co do kanalizacyi, to z załatwieniem tej sprawy jeszcze poczekać można, zważywszy, że w Zakopanem na hektar ziemi przypada 4 ludzi, zaś kanalizacya jest tam niezbędną, gdzie na hektar ziemi przypada 60—100 ludzi.

Niedawno poruszono w sejmie nierozstrzygniętą dotychczas kwestyę, czy Zakopane jest dla suchotników czy dla ludzi zdrowych, szukających wśród ożywczego górskiego powietrza odpoczynku. Obojętnym jest tu dla mnie ten dylemat, gdyż tak chorzy, jak i zdrowi, udając się do kąpiel lub do miejsc klimatycznych, potrzebują oprócz rzeczy nieodzownych, wygód i jakiego takiego resursu.

Zakopane oprócz wycieczek turystycznych nie rozporządza rozmaitością innych rozrywek, w które opływają europejskie kurorty i liczne zagraniczne miejsca kąpielowe.

Na pierwszym planie pod tym względem daje się odczuwać brak parku i domu zdrojowego (kurhauzu). Nikt nie zaprzeczy, że czy w zimie czy w lecie najlepiej w całem Zakopanem bawią się goście zakładu dr. Chramca a to dzięki parkowi i urządzeniu, które przypomina raczej familijne życie wielkiego *english house* na wsi, jak zakładu kuracyjnego. Lecz tak sale zakładu jak i park są tylko dla kuracyuszów zakładu.

Dla ogółu potrzebny jest wielki park i wielki kurhauz. Istnieje wprawdzie i teraz park, ale ten nie odpowiada celowi. Stworzenie nowego wielkiego parku jest kwestyą na czasie i będzie zdaje się wkrótce urzeczywistnionem dzięki ofiarności hr. Zamojskiego, który darowawszy gminie Zakopanego do urządzenia wodociągów źródło i teren ochronny w Kuźnicach, złożył nadto 34.000 koron należące mu się za wykonane już roboty przy ujęciu źródła a to pod tym warunkiem, aby gmina funduszów tych użyła na założenie parku na wzór parków w europejskich zakładach klimatycznych i kąpielowych. Nie wątpię, że energiczny i przedsiębiorczy obecny naczelnik gminy, który pokonał już tyle trudności, przy współudziale sił fachowych odpowie w całej pełni ziszczeniu myśli szlachetnego ofiarodawcy.

Pozostaje jeszcze kwestya kurhauzu. Nie znam do tego stopnia stosunków Zakopanego, abym na planie sytuacyjnym oznaczył dokładnie miejsce, w którem kurhauz stanąć powinien; lecz to zdaje się nieulegać najmniejszej wątpliwości, że może być niem miejsce tylko w centrum miasta. Pomijam już wzgląd na kuracyuszów, iż kurhauz, który powinien być złączony z parkiem, musi być urządzony w centrum Zakopanego. Bardzo odpowiedne i nawet wskazane byłoby miejsce przy ulicy Marszałkowskiej, za czem przemawia przedewszystkiem i ta okoliczność, iż gmina i klimatyka nie mają pieniędzy na budowę i że kurhauz taki mógłby wystawić tylko przedsiębiorca, ten zaś może mieć tylko wówczas gwarancyę powodzenia i interesu, jeżeli miejscem tem będzie centrum.

Na pytanie, czy budowa kurhauzu, w którymby mieściły się sklepy, restauracya, cukiernia, kasyno, sala balowa i koncertowa, kiosk dla muzyki, teren dla croketa i tennisa, byłaby dla przedsiębiorcy intratną, znajduje się odpowiedź w tem, że w sezonie letnim przewija się przez Zakopane około 9.000 gości, z których połowa przyjeżdża tylko po to, aby odpocząć, użyć wygodnego wywczasu i bawić się na świeżem powietrzu. A cóż dopiero teraz w zimie, gdy wycieczki są niemożliwe lub utrudnione a słońce widzi się tylko przez 7 godzin — tem bardziej więc daje się odczuć brak takiego kurhauzu. Lecz i tak Zakopane zwalcza o ile może nudę długich zimowych wieczorów amatorskiemi przedstawieniami, odczytami i obchodami muzykalno-wokalnemi wszelkich możliwych uroczystości. Sezon tegoroczny zimowy rozpoczął się udałym „wieczorem śmiechu“, urządzonym 27 listopada na dochód „Schronienia nauczycielek“, sobotnie wieczory w bibliotece publicznej, dzięki twórcy tychże i kierownikowi p. Stefanowi Żeromskiemu zyskują zupełne, dobrze zasłużone, uznanie; w dniu 11 bm. przygotownje Sokół miejscowy uroczysty obchód rocznicy listopadowej a grono gości zakładu dr. Chramca urządza w dniu 17 grudnia amatorskie przedstawienie na dochód zakopiańskiej straży pożarnej.

W zakładzie samym jak zawsze wesoło i przyjemnie, obecnie bawi już około 50 osób a na święta Bożego Narodzenia zapowiedziane jest przybycie wielu osób z kraju i z Królestwa. *T.*

Kronika.

Lwów dnia 10 grudnia 1904.

Kalendarzyk.

W niedzielę 11 grudnia Damazego. — Gr. kat. Stefana M. — Kal. słow. Wojmira.
Wschód słońca 7·47 zachód 3.59

W poniedziałek 12 grudnia Aleksandra Żoł. — Gr. kat. Paramona. — Kal. słow. Wolidara.
Wschód słońca 7·48 zachód 3·59.

We wtorek 13 grudnia Łucyi i Otylii. — Gr. kat. Andreja Ap. — Kal. słow. Władysława.
Wschód słońca 7·49, zachód 3·59.

We środę 14 grudnia Nikazego. — Gr. kat. Nauma. — Kal. słow. Sławiflora.
Wschód słońca 7·50, zachód 3·59.

— **Zapiski osobiste.** Wiceprezydent wyższego sądu kraj. dr. Jan Dylewski powrócił z wizytacyi sądu i objął urzędowanie.

Bawi we Lwowie dr. Andrzej Chramiec, właściciel zakładu wodoleczniczego w Zakopanem.

— **Dowiadujemy się**, że wiadomość, podana w dzisiejszym porannym numerze *Słowa polskiego*, jakoby wicesekretarz ministeryalny Zoll miał zostać referentem rady szkolnej krajowej w miejsce radcy Reinera, jest mylna. Na to stanowisko, jako też na miejsce śp radcy namiestnictwa Pierożyńskiego, powołani być mają do rady szkolnej krajowej dwaj starsi starostowie z Galicyi.

— **Mianowania.** Ministerstwo sprawiedliwości zamianowało lekarza, dra Karola Haisiga we Lwowie, pomocniczym lekarzem przy zakładach karnych we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałów kancelaryjnych: Jana Sciobłowskiego w Samborze, prowadzącym księgi gruntowe dla Sanoka, a Wład. Schetynę we Lwowie, starszym oficyałem kancelar. dla Buska.

— **Przeniesienia.** Lwowski wyższy sąd kraj. przeniósł starszego oficyała kancel., M. Mattauscha z Buska do Lwowa.

— **Zatwierdzenie wyboru.** Cesarz zatwierdził wybór Stefana Moysy Rosochackiego, właściciela dóbr w Rudnikach, na prezesa, a dr. Mikołaja Krzysztofowicza, właściciela dóbr w Załuczu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Śniatynie.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Jakób Bruśnicki z Królówki do Lipnicy-murowanej: ks. Jakób Urbański od katedry z Tarnowa na zarządcę nowej parafii w Tuszowie-narodowym.

— **O ruski fakultet prawniczy we Lwowie.** W parlamencie zjawiła się wczoraj deputacya studentów ruskich pod wodzą p. Romańczuka, którzy udali się do ministra dra Hartla z prośbą o kreowanie fakultetu prawnego z językiem wykładowym ruskim na uniwersytecie lwowskim. Minister Hartl odpowiedział deputacyi, że już same stosunki materyalne nie pozwalają na razie na zrealizowanie tego żądania, jednakowoż jest on gotów zdolnych studentów ruskich obdzielić odpowiednio stypendyami dla wykształcenia przyszłych docentów.

Kronika lwowska.

= **Zmiana w inspektoratach szkolnych.** Minister oświaty uwolnił kraj inspektora szkolnego Ant. Medarda Kaweckiego od nadzoru nad szkołami, położonemi w przydzielonym mu prowizorycznie okręgu kraj. inspektora szkolnego Tomasza Tokarskiego i poruczył mu nadzór nad szkołami w okręgu inspekcyjnym który należał do kraj. inspektora śp. Dziedzickiego. Zarazem wydzielił minister oświaty publiczne i prywatne seminarya nauczycielskie żeńskie we Lwowie z pod nadzoru kraj. inspektora Bol. Baranowskiego i poruczył nadzór nad niemi p. Tom. Tokarskiemu.

= **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę dnia 11 b. m. prof. dr. S. Nusbaum: Budowa, czynności i klasyfikacya świata zwierzęcego. Część I. (z demonstracyami). Zakład fizyczny uniwersytetu ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie pół do 6.

= **Z gal. tow. gospodarczego.** Doroczne walne zgromadzenie lwowskiego oddziału gal. tow. gospodarskiego odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem dra St. Bielińskiego. Po odczytaniu protokołu sprawozdanie z czynności rady oddziału za rok ubiegły przedstawił p. Z. Dudrewicz. Wynika z niego, że w roku sprawozdawczym oddział liczył ogółem 61 członków. Działalność oddziału skierowaną była przedewszystkiem ku podniesieniu hodowli bydła i trzody chlewnej. Ponieważ w stosunku do liczby krów ilość licencyonowanych buhajów jest za małą, przeto odczuwać się daje potrzeba powiększenia stacyj subwencyonowanych buhajów. Stacyj takich liczy oddział 10. Dalej starał się oddział o przestrzeganie pewnych formalności przy licencyonowaniu buhai. Licencyonowanie odbyło się pod przewodnictwem prezesa oddziału w Malechowie, Sokolnikach, Biłohorszczy i Zaszkowie. Na wystawach przeglądowych w Winnikach i Czerkasach odbyło się premiowanie bydła włościańskiego, umożliwione datkami komitetu centralnego i rady powiatowej. Stan hodowli trzody chlewnej w całym oddziale rozwija się bardzo pomyślnie. Chlewni zarodowych posiada oddział 34. Jedną stacyę tryków w Laszkach murowanych i dwie stacye ogierów w Weinbergen i Mostkach. Dalej sprawozdanie wskazuje na potrzebę utworzenia osobnego oddziału dla rachunkowości ksiąg gospodarczych, celem zaznajamiania z racyonalnem prowadzeniem książek, a odnośnie do proponowanego połączenia się oddziału żółkiewskiego z lwowskim zaznacza sprawozdanie wątpliwość, czy możnaby sprostać zwiększonym czynnościom. W końcu czytamy w sprawozdaniu, że działalność rady oddziału byłaby o wiele wydatniejszą, gdyby nie ujemny stan finansów oddziału; stan ten należy podać sanacyi.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się następnie dłuższa dyskusya, w której przemawiali pp.: dr. Wasung, Szyszyłowicz, Papara, Horoch, Janowski i inni. W rezultacie po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności rady, wybrano komisyę, celem sanacyi stosunków oddziału, złożoną z pp. dra Bielińskiego, Komornickiego i dra Wasunga.

Z kolei po odroczeniu sprawy budżetu na rok 1905 do następnego walnego zgromadzenia, nawiązała się ożywiona dyskusya w sprawie wyboru delegatów na radę ogólną, w której powstało pewne nieporozumienie, co spowodowało, że zgromadzenie, tembardziej, że pora była już spóźniona, zostało odroczone.

Dalszy ciąg odbędzie się w terminie, który zostanie później oznaczony.

Kronika krajowa.

Nowe wybory do rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim rozpisało namiestnictwo z grupy gmin wiejskich na 24 stycznia, z gmin miejskich na 25 stycznia, najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26 stycznia, a z większych posiadłości na 27 stycznia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 11 bm. Brody: Prof. gimn. J. Meyer, Religia Greków i Rzymian, Cz. I (z obrazami świetlnymi). — Delatyn: Prof. gimn. dr B. Janowski, O rasach człowieka. — Drohobycz: prof. gimn. F. Ergetowski, Lhassa, stolica Tybetu (z obrazami świetlnymi). — Kałusz: Prof. szkoły realn. B. Duchowicz, O fałszowaniu środków spożywczych oraz proste środki wykrycia sfałszowania (z demonstr.) — Kołomyja: dr. S. Łuniewski, O surowicach leczniczych. — Przemyśl: Prof. gimn. K. Czajkowski, Proces palenia (z demonstracyami). — Rzeszów: Prof. gimn. M. Bojarski, Słowacki w Beniowskim. — Sambor: Prof. gimn. Mandel, Z kosmografii. — Sanok: Prof. gimn. A. Pytel, Literatura polska w początkach XIX w. — Stanisławów: Prof. szk. realn. J. Załuski, O magnetyzmie (z doświadcz.) — Stryj: Prof. gimn. F. Müller, O Juliuszu Słowackim. — Tarnopol: Prof. szk. realn. A. Bolland, O radzie, polonie i innych ciałach promieniotwórczych. — Złoczów: Prof. uniw. dr K. Twardowski, Co to jest filozofia i poco się jej uczymy.

Powiatowy komitet ratunkowy w Brzesku podaje do publicznej wiadomości, że do zbierania składek na rzecz pogorzelców miasta Brzeska uprawnionym jest jedynie dr. Kazimierz Baltaziński, skarbnik komitetu. Przewodniczący *Jan Goetz*.

Niezależna inteligencya ruska w powiecie mościskim zebrała się dnia 8 bm. i uchwaliwszy rezolucyę przeciw „niczem nieusprawiedliwionej zmianie taktyki w sejmie“, skutkiem czego posłowie ruscy „zlekceważyli powszechny głos narodu ruskiego“, wezwała posłów ruskich do najostrzejszej opozycyi.

Szajka złodziei w Nowym Targu. W Nowym Targu od dawna już szereg kupców żydowskich był systematycznie obkradany, a wszystkie usiłowania, aby złodziei wytropić, pozostawały bez rezultatu. Dopiero teraz udało się żandarmeryi przychwycić złodziei. Są nimi subjekci żydowscy w okradanych sklepach i dlatego to tak trudno było ich przyłapać. Zorganizowali się oni w bandę i mieli dwóch stałych odbiorców, tapicera Goldfingera i przekupnia Mojżesza Ire. Złodzieje-subjekci bardzo pomysłowo dokonywali kradzieży. Do sklepu wchodził np. żydek (naturalnie wspólnik) i żądał kilku kwart grochu, na co subjekt dawał mu kilka litrów kawy niepalonej; różnica wynosiła już kilkadziesiąt koron. Zamiast octu za kilka halerzy, dawano koniaku za kilkanaście koron itp. Inne towary wywozili znów całemi furami w nocy. Odbiorcy zaś Goldfinger i Ire, aby zamydlić oczy okradzionym kupcom i nie wzbudzić podejrzeń, chodzili na licytacye w miejscu i jeździli do okolicznych miasteczek, poczem okradzionym żydom sprzedawali ich własne towary, jako niby nabyte na licytacyi. Żandarmerya dokonała licznych rewizyj, u obu ostatnich żydów znalazła całe magazyny towarów. Uwięziono dotąd siedmnastu żydów, między tymi siedmiu subjektów.

Kronika powszechna.

§ **P. Curie-Skłodowska**, która zeszłego roku zadziwiła świat wynalazkiem radium — obecnie 6 bm., jak nam donoszą z Paryża, powiła zdrową córeczkę. Przy matce, która ma się zupełnie dobrze, czuwa także jej siostra, pani dr. Dłuska z Zakopanego.

§ **Zamknięcie uniwersytetu w Wiedniu.** Na uniwersytecie wiedeńskim urządzili wczoraj studenci niemieccy hałaśliwą demonstracyę z tego powodu, że rektor odmówił żądaniu ich, aby polecił usunąć z westybulu uniwersytetu tablice z ogłoszeniami nie niemieckich stowarzyszeń studenckich. Studenci wśród ogromnego pisku, krzyku, wołając: abzug i pfuj! z podniesionemi w górę laskami usiłowali dostać się do kancelaryi rektoratu. Pedele zastąpili im drogę, a studenci szturmowali laskami do drzwi kancelaryi, śpiewając ironiczne pieśni pod adresem rektora.

Podczas tych demonstracyi zdarli studenci niemieccy także ogłoszenia polskiego stow. akad. „Ognisko“. Pewien akademik polski, który znajdował się przypadkowo w gmachu uniwersyteckim, został przez studentów niemieckich brutalnie znieważony, ponieważ nie zdjął kapelusza, gdy demonstranci śpiewali wszechniemiecką pieśń „Wacht am Rhein“.

Jak donosi *Uniwersytecka Korespondencya*, uchwalił senat zamknięcie uniwersytetu.

§ **Śmierć Syvetona.** Z Paryża donoszą: Wielu przyjaciół Syvetona, którzy wczoraj wieczór przybyli do jego pomieszkania, daje wyraz podejrzeniu, iż Syveton padł ofiarą zbrodni ze strony wolnomularzy. D p. Villeneuve oświadcza, że nie może wierzyć, by to był tylko nieszczęśliwy wypadek; także do samobójstwa nie miał Syveton najmniejszego powodu. Prezydent „ligi obrony ojczyzny“, Villemaitre, jakoteż Coppée i wielu innym oświadczyło, że są przekonani, iż Syveton został zamordowany. Coppée, uklęknąwszy koło zwłok Syvetona, zawołał: „My cię pomścimy, biedny Syvetonie! Nad twoim grobem napiętnuję morderców twoich!“ Według zapatrywania sędziego śledczego i rzeczoznawców, należałoby raczej przyjąć, że Syveton padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Piec gazowy był od dłuższego czasu w bardzo złym stanie, na co Syveton kilkakrotnie się skarżył. Gdy onegdaj po śniadaniu udał się do swej pracowni, by przygotować plaidoyer do procesu, powiedział: „Coś tu czuć“ — zaniechał jednak otwarcia okna i usiadł przy biurku. Później zastała go żona leżącego na ziemi, z nabiegłą krwią od stłuczenia raną na czole. Przypuszczają, że Syveton, odurzony gazem, wstał, by może otworzyć okno, w tej samej jednak chwili padł bez przytomności i zranił się o kant biurka.

§ **W Rzymie** bawią od kilku dni hr. Żółtowski z Nekli, p. Czorba i hr. Czarnecki z Poznańskiego, którzy przywieźli świętopietrze dla Pinsa X i przyjmowani byli na oddzielnem posłuchaniu przez Papieża.

Do utrzymania zdrowia są zawsze jeszcze najlepszymi stare środki domowe. Dr. Aleksander Szana w znanem czasopiśmie, poświęconem pielęgnowaniu zdrowia pisze: Tran wątrobiany w dzisiejszych krytycznych czasach wiedzy medycznej nie postradał swojej roli. Jest i obecnie najdoskonalszym skoncentrowanym środkiem odżywczym dla osłabionych dzieci i dorosłych. Gdy chcemy z pożywienia osiągnąć dobre skutki, tran wątrobiany oddaje nam doskonałą przysługę, jeżeli się go znosi. Tran, przez który apetyt się traci, zawsze szkodzi. A więc szczególnie należy uważać, aby używać możliwie czystego, lekko strawnego tranu wątrobianego, gdyż tylko wtedy kuracya w zupełności może być osiągniętą. Jako taki lekko strawny i czysty uznany jest od lat wielu Maagera dorszowy tran wątrobiany.

Do dzisiejszego numeru naszego pisma załączamy „Kalendarz losowań“ domu bankowego Edwarda Urbana w Bernie. Książkę tę polecamy uwadze czytelników naszych tem chętniej, że dom bankowy Edwarda Urbana w Bernie przez cały przeciąg swego 35-letniego istnienia, zawsze w pierwszej linii dobra klienteli swojej przestrzegać umiał, odznaczając się sumiennością i ścisłością w przeprowadzaniu powierzonych sobie interesów. Książeczka zawiera rzeczy najbardziej godne uwagi kapitalistów i takich, którzy zostać nimi pragną, polecamy też treść jej łaskawej uwadze.

Z całego świata.

Budapeszt 10 grudnia. Wykłady na tutejszym uniwersytecie przerwano już wczoraj, zamiast jak zwykle 18 grudnia.

Sarajewo 10 grudnia. Wczoraj nawiedził całą Bośnię gwałtowny orkan wśród wielkiej ulewy. Koło Ostrozaca na otwartem polu wytrącił orkan trzy ostatnie wagony jadącego z Mostaru pociągu z szyn i wywrócił wóz pocztowy i wagon osobowy. Hamowniczy zginął na miejscu. Jeden z podróżnych jest ranny.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i dostrzeganiach kolei państwowych. Dnia 9 grudnia 1904 r. o godzinie 7. rano Czerniowce —·— Tarnopol +3·0, Lwów —·—, Skole —·—, Przemyśl —·—, Jarosław +—, Tarnów —·—, Nowy Zagórz —·—, Kraków +1·2, Praga +3·9, Wiedeń —·— Semmering —3·0 Budapeszt +3·2, Ischl —0·0 Riva +2·5, Tryest +6·2, Celsyusza.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Ks. kan. A. ks. Sapieha** miał wczoraj w szkole nauk politycznych dalszą prelekcyę o „Kościele unickim w XVIII wieku“. Wielce interesujący temat i nazwisko dostojnego prelegenta były motywem, dla którego na wykład przybyło bardzo wiele wybitnych osób, w ich liczbie ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. J. Czartoryski, prof. Ochenkowski, wiele dam z towarzystwa itd. Obszerniejsze sprawozdanie z prelekcyi ks. Sapiehy zamieścimy w najbliższym numerze.

* **Wczorajszy odczyt** w Kole literacko-artystycznem zgromadził liczne grono słuchaczów a jeszcze liczniejszy zastęp pań, które przywiódł ciekawy temat zapowiedzianego odczytu jakoteż nazwisko prelegenta, dr. Stan. Szachowskiego. Tematem owym była „narzeczona w Rzymie“, nic też dziwnego, że zaciekawiło to i zainteresowało i nasze panie nie pożałowały swego trudu, bo odczyt dr. Szachowskiego był niezwykle zajmujący i barwny. Szanowny prelegent przedstawił najpierw stanowisko kobiety w starożytnym Rzymie, zaznaczając, że było ono szczytne i uprzywilejowane. Kodeks rzymski przyznawał kobiecie zamężnej wspólność praw i stanowiska męża, rozwód był dozwolony, ale nie czyniono z niego pierwotnie użytku, dopiero w 6 erze pierwsze rozwody nastały — małżeństwo mogło w 12 roku być zawarte, narzeczeństwo już w 7 roku życia i obowiązywało tak długo, dopóki jedna strona nie wniosła zrzeczenie się. By narzeczeństwo uczynić bardziej zobowiązującem, dawano sobie wzajemnie dary i dotacye, które strona rozwiązująca traciła w danym razie. W ogóle kobiety miały o wiele szersze prawa od mężczyzn. Ceremonie zaślubin były uroczyste u Rzymian, szczególniej, gdy zawierały związki rody znakomite. Zachował się był w Rzymie zwyczaj na pamiątkę porwanie Sabinek, pozornego porywania oblubienicy, bo w rzeczywistości oddawała ją małżonkowi głowa rodu. Z chwilą przestąpienia progu małżeńskiego domu, spełniała małżonka ofiarę bogom i obejmowała ster domu. Kobieta, która dochowała wiary jednemu małżonkowi, używała czci powszechnej, liczne nagrobki przechowały napisy, sławiące ich cnoty domowe. Obok małżonki sławiono w Rzymie i dziewice służące bóstwom, wiadomo, że westalki miały przywilej uwalniania więźniów od śmierci, gdy im udali się pod ich opiekę. Kobiety rzymskie słynęły cnotami i bohaterstwem; liczne przykłady daje nam historya, wspominając czyny ich heroiczne. W dalszym ciągu zaznaczył dr. Szachowski, że wysoka kultura starego Rzymu wytworzyła podstawę cywilizacyi i przytaczał, że pojęcia ich o etyce i moralności były równie szczytne, jak te, które nam dała kultura chrześcijańska, dość przytoczyć ustępy z dzieł Seneki lub Marka Aureliusza. Było i zepsucie obyczajów, były występki, Rzym runął, ale sława jego wielkości pozostała i pozostanie wiekopomnie. Szanownego prelegenta nagrodzili zebrani hucznymi oklaskami, dziękując mu za jego piękny wykład.

* **Z teatru.** Opowieść dramatyczna Hofmannsthala „Wesele Sobeidy“, wystawiona wczoraj z wielkim przepychem na scenie naszej, nie znalazła u publiczności dodatniego przyjęcia. Autor, przedstawiciel „młodego Wiednia“, nie przypadł do gustu Lwowianom. Treść tego „obrazu dramatycznego“ zamyka się w krótkich słowach: Sobeida, wydana za mąż bez miłości za bogatego kupca, opuszcza za wolą męża w noc poślubną dom jego i spieszy do kochanka, o którym się przekonuje, że to zwykły hulaka, poszukujący przygód z kobietami; odwraca się od niego, a nie mogąc przenieść na sobie doznanego upokorzenia, rzuca się z wieży i umiera na rękach męża, poznając wówczas dopiero, że z nim mogła była znaleść szczęście.

Jednoaktówka z angielskiego „Daisy“, która poprzedziła „Wesele Sobeidy“, jest wesołą błahostką, osnutą na tle „honoru złodziejskiego“.

* **Wynik konkursu „Przeglądu Powszechnego“.** Ogłoszony rok temu maryański konkurs *Przeglądu powszechnego* już został rozstrzygnięty. Nagrodę otrzymało pięć utworów: Łucyana Rydla „Żłobek“, utwór sceniczny — Ireny Mrozowickiej „Przed obrazem“ nowela — Krystyny Saryusz Zaleskiej „Ad te levavi oculos meos“, utwór liryczny — Ludwika Stasiaka „Gwiazda morza“ nowela — Jakóba Holura „Hyena“ nowela. Utwory te ogłoszone są już drukiem w zeszycie *Przeglądu powszechnego*, który cały poświęcony jest rocznicy maryańskiej i przedstawia się bardzo dobrze.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę po południu „Jaś i Małgosia“ — wieczorem „Mieszczanie“.
W poniedziałek „Tarakoja“ dramat historyczny japoński Tekada Izumo i „Wesele Sobeidy“.
We wtorek „Narzeczona milionerka“.
We środę „Nitka jedwabiu“.
We czwartek „Narzeczona milionerka“.
W piątek „Tkacze“.
W sobotę po raz I „Gioconda“ sztuka w 4 aktach Gabryela d'Annunzio.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę popołudniu „Na zawsze“, wieczorem „Faust“, występ Kamińskiego.
We wtorek „Bogaty wujaszek“. Występ Kamińskiego.
We środę „Pan dyrektor“. Występ Kamińskiego.
We czwartek „Walka motyli“. Występ Kamińskiego.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.)

— Dziś przedpołudniem odbyła się immatrykulacya nowych słuchaczów na uniwersytecie Jagiellońskim, dopełniona przez rektora i dziekanów. Immatrykulowano 568 uczniów.

Telegramy i telefonematy.

Po odroczeniu rady państwa.

Wiedeń 10 grudnia. W komisyi budżetowej, gdy zapadła wczoraj znana już uchwała, przemówił dr. Koerber w te słowa:

„Przed powziętą dopiero co uchwałę weszła komisya budżetowa na drogę która w logicznej konsekwencyi prowadzi do tego, aby obok spraw ekonomicznych, także inne poszczególne, mianowicie ważne kulturalne sprawy traktować w podobny sposób, mianowicie z wyłączeniem ich z zakresu politycznych sporów partyjnych, skoro się wrogie zresztą stronnictwa w takich wypadkach znajdują przy wspólnej robocie. Rząd powitałby ten objaw z największem zadowoleniem i upatrywałby w tem budzącą się nadzieję pomyślnych skutków, środek uzdrowienia stosunków w izbie posłów. Niestety musi się uważać za pewnik, że dziś ma się do czynienia tylko z niekonsekwencyą tych, którzy ze swego punktu widzenia po poważnych racyonalnych rozmyślaniach, metodę tę odrzucają. Rząd nie miałby tak dobrze jak żadnej nadziei, gdyby chciał wystąpić z propozycyami zaznaczonej wyżej natury. Wśród takich okoliczności woli rząd ze swej strony wytrwać na dotychczasowej swej drodze, a chociaż jest to dlań bolesnem, także niestety sprawę zapomogową odłożyć musi do owej pomyślniejszej chwili, w której spostrzeże możność rozstrzygnięcia głównej politycznej kwestyi. Rząd poweźmie bezzwłocznie postanowienia, które uzna za stosowne

Wiedeń 10 grudnia. *N. fr. Presse* publikuje interview z Koerberem. Prezydent ministrów oświadczył, że nie nastąpi ani dymisya gabinetu, ani rozwiązanie izby posłów. Rada państwa zostanie znowu zwołaną w drugiej połowie stycznia, a dopiero, gdyby i wtedy obstrukcya nie ustała, rząd przystąpi do rozwiązania izby.

Wiedeń 10 grudnia. *Politik*, omawiając głosowanie w komisyi budżetowej, pisze, że było ono wielkiem obliczeniem, bilansem kilkuletniej czeskiej obstrukcyi. Okazało się, że krótko tylko spokojna praca w komisyi stała się dla rządu bardziej niebezpieczną, niż kilkuletnia obstrukcya. Spodziewać się należy, że klub młodoczeski wyciągnie z tego naukę. Dr. Koerber właściwie powinien po tem votum nieufności oddać koronie swą tekę do dyspozycyi.

Jednakże wątpić należy, czy to uczyni, bo stoi on na stanowisku, że gabinet nieparlamentarny wobec parlamentu nic nie robiącego nie ma żadnych obowiązków i że szkodę powinien ponieść tylko parlament. — *Politik*

Znana od lat jedenastu
Rudolfa ACZKIEWICZA
Pracownia i magazyn obuwia
przeniesiono z ul. Sykstuskiej, na ul. Sobieskiego l. 2.
Polecając i nadal wysokie cennym względom moją pracownię szewską, zaopatrzoną obecnie w wielki wybór najmodniejszych skór i zaopatrzoną w najlepsze siły robotnicze, kreślę się z wysokiem poważaniem
RUDOLF ACZKIEWICZ.

NAJLEPSZE KALOSZE PETERSBURSKIE w największym wyborze i najtaniej poleca KRIMMER, Lwów, Hotel Francuski.

wypowiada w końcu przypuszczenie, iż dr. Koerber izbę jak najprędzej rozwiąże.

Koło polskie.

Wiedeń 10 grudnia. Koło polskie zebrało się dziś o godz. 11 przed południem.

Prezes hr. Dzieduszycki oświadczył że Koło polskie z dwóch powodów głosowało za refundowaniem żądanych przez rząd 69 mil. kor., a mianowicie: po pierwsze ze względów konstytucyjnych, ażeby rząd był w możności w obec państwa i kraju wypełnić swe obowiązki, powtóre dlatego, że Koło polskie występowało zawsze za parlamentarnem załatwieniem budżetu.

Dalej oświadczył mowca, że nie chce stawiać żadnych prognostyków i zapuszczać się w kombinacye polityczne, bądź co bądź należy się raczej liczyć z rozwiązaniem izby, aniżeli z dymisyą gabinetu. Jeżeli wczoraj niemieckie i czeskie stronnictwa w głosowaniu stanęły przeciw rządowi, to w pierwszej linii wpłynął na to wzgląd na wyborców i na przyszłą agitacyę wyborczą.

Mowca kończy życzeniem, aby Koło polskie w dotychczasowym składzie zjawiło się w nowej radzie państwa.

W dyskusyi, jaka wywiązała się następnie, kilku mowców apelowało do prezesa, ażeby w czasie, gdy nie będzie parlamentu, czuwał nad tem, by rząd zobowiązania jakie zaciągnął względem kraju, sumiennie wypełniał.

Wyrażono też przekonanie, że rozwiązanie izby nie przyniesie pożytku i nie poprawi sytuacyi. Prezydyum koła niechaj wpływa na rząd, aby od zamiaru tego odstąpił i izbę ponownie zwołał.

P. Byk postawił wniosek następujący: „Koło polskie wyraża zapatrywanie, że wskrzeszenie parlamentu i sanacya smutnych stosunków parlamentarnych da się osiągnąć w pierwszym rzędzie przez reformę regulaminu izby.“ Rezolucyę tę jednogłośnie przyjęto.

Studya nad reformą wewnętrznej administracyi.

Wiedeń 10 grudnia. Rząd doręczył wczoraj członkom rady państwa zapowiedziany już przez prezydenta ministrów memoryał p. t. „Studya nad reformą wewnętrznej administracyi“. Elaborat ten ma na celu pobudzić do publicznych rozpraw nad pewnemi sprawami administracyjnemi oraz spowodować orzeczenia opinii publicznej tak o istniejących brakach, jak o ulepszeniach i środkach zaradczych. Nie zapoznając poszczególnych korzyści obecnego zarządu państwowego, między innemi wielkiej jego taniości, będzie przeprowadzona ścisła krytyka dotychczasowych urządzeń. Naukowe i praktyczne wykształcenie materyału urzędniczego w dotychczasowym stopniu — określa memoryał za nieodpowiednie, a następnie porusza konkretne środki dla zaradzenia istniejącym brakom.

Sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt 10 grudnia. W stronnictwie liberalnem, zawiadomiwszy wczoraj o terminie zwołania izby na najbliższy wtorek 13 bm., stwierdził prezydent ministrów hr. Tisza z zadowoleniem, że przeważna większość kraju za pomocą manifestacyj pochwaliła postępowanie rządu i większości. Mowca wskazał na to, że w żadnym parlamentarnym kraju, w którym zwalczono obstrukcyę, nie uważano za złamanie konstytucyi lub zamach stanu — naruszenia formalnej strony regulaminu izbowego, która to strona wskutek nadużycia przez obstrukcyę okazała się dla publicznego dobra szkodliwą. Tylko austryacki parlament trzymał się ściśle regulaminu izby, a z jakim wynikiem, z jakim wpływem na najważniejsze interesy kraju — zupełnie zbytecznem jest rozwodzić się nad tem. W każdym innym kraju, gdzie konstytucyonalizm poważnie traktowano, gdzie panowało prawdziwe oddanie się instytucyom konstytucyjnym, uporano się z tym rakiem, toczącym nowoczesny parlamentaryzm, przyznaję, że uporano się tylko w ten sposób, iż zostawiono w pewnej nieznacznej mierze na boku formy. Hr. Tissa zapowiedział następnie, że izba posłów będzie miała do załatwienia najpierw prowizoryum budżetowe, potem wybór komisyi dla rewizyi regulaminu izby. Komisyi tej zadaniem będzie wypracować ostateczny projekt nowego regulaminu.

Udział opozycyi w obradach nad projektem jest bardzo pożądany; abstynencya jej atoli nie udaremni obrad nad ostatecznym regulaminem. W końcu oświadczył prezydent ministrów, że dotychczasowa postawa stronnictwa ożywiła w nim nadzieję, że partya wyjdzie zwycięsko z walki o prawdziwy, błogi w skutkach parlamentaryzm.

Budapeszt 10 grudnia. Kierujący wydział zjednoczonej opozycyi powziął na wczorajszem zebraniu uchwałę, w której oświadcza, iż zjednoczona opozycya uważa utrzymanie Perczela na stanowisku prezydenta izby posłów sejmu za moralną niemożliwość zarówno ze względu na godność izby, jak i na nietykalność konstytucyi.

Stronnictwo niezawisłości uchwaliło w sprawie kandydatur na sekretarzy i do komisyj izby posłów dać tę odpowiedź, że stronnictwo uważa zamknięcie ostatniej sesyi za bezprawne i dlatego nie weźmie udziału w wyborze sekretarzy i komisyj. Prezes Koszut zawiadomił dalej, że wszystkie stronnictwa opozycyjne zajmą to samo stanowisko.

Budapeszt 10 grudnia. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie komitetu opozycyjnej koalicyi, na którem wypowiedziano zdanie, że prezydent izby Perczel przez naruszenie regulaminu okazał się niegodnym zaufania i w przyszłości prezydentura Perczela uznaną być musi za moralną niemożliwość.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin 10 grudnia. W parlamencie niemieckim, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał wczoraj głos kanclerz rzeszy Buelow i złożył następujące oświadczenie **o traktacie z Austro-Węgrami**. Rządy związkowe zamierzały przedłożyć izbie, gdy skończy się pierwsze czytanie budżetu, ułożone z Rosyą, Rumunią, Belgią, Włochami, Szwajcaryą, i Serbą układy handlowe. Rokowania z Austro-Węgrami doszły — jak wiadomo — do przełomowego punktu i musiały być z powodu poważnej różnicy zdań zerwane. Wskutek doniesień, nadeszłych teraz do nas od strony austro-węgierskiej, są widoki, że także i z tym naszym sąsiadem przyjdzie do pożądanego porozumienia. Samo się przez się rozumie, że stoimy trwale na tem stanowisku, iż odpowiednio do złożonych przezemnie w izbie oświadczeń zgodzimy się i żądamy waszej zgody tylko na taki traktat handlowy, który nam da dostateczną rękojmię ochrony niemieckiego bydła przed niebezpieczeństwem zarazy. Także co do austryacko-węgierskich ceł przewozowych mamy pewne życzenia, które w interesie naszego przemysłu wywozowego powinny być spełnione, jeśli układ handlowy ma przyjść do skutku. Ponieważ wniesienie już gotowych sześciu traktatów handlowych zakłóciłoby rokowania z Austro-Węgrami, przedłożoną panom rządy związkowe dopiero po świętach Bożego Narodzenia nowe traktaty handlowe. Wobec tych okoliczności zwracam się do izby z prośbą, aby na razie nie przystępowała do omawiania handlowo-politycznej sytuacyi.

Berlin 10 grudnia. W parlamencie niemieckim przemawiał wczoraj poseł Vollmar i wywodził: Nie nalegamy na podjęcie pośrednictwa w Azyi wschodniej, żądamy przestrzegania nie tylko formalnej, lecz także rzeczywistej neutralności. Emisya rosyjskiej pożyczki w Niemczech, dostarczanie zapasów wojennych, to były fakty jaskrawego naruszenia neutralności. Że zwalczanie rosyjskiego despotyzmu ogłoszono za zbrodnię, da się to wytłumaczyć tylko zakorzenioną służalczością wobec Rosyi, gdzie od dawna nawet w urzędowych kołach uważano Niemcy za satelitę Rosyi a machanie ogonkiem przed Rosyą za tradycyjne. W istocie pragniemy przewrotu obecnego porządku rzeczy w Rosyi, a pragnienie to dzieli z nami cała cywilizowana Europa.

Kanclerz Buelow w długiej mowie polemizował z Vollmarem i twierdził, że Niemcy wobec Rosyi zachowują zupełną lojalną neutralność, a zarzucał, że niektóre pisma występują przeciw Rosyi i podniecając namiętności wśród ludności, przeszkadzają normalnemu biegowi polityki zagranicznej. Prasa — mówił — która przegrywającą stronę wojującą obrzuca szyderstwami, jest nieprzyzwoitą. Dalej zarzucał Buelow socyalnej demokracyi, że pracuje przeciw Rosyi, a przez to przynosi szkodę stosunkowi Niemiec od Rosyi.

Mówił jeszcze p. Stoecker, który popierał Buelowa i na tem posiedzenie zamknięto.

w Serbii.

Belgrad 10 grudnia. Oba kluby radykalne zgodziły się na utrzymanie umiarkowanego gabinetu z Passiczem na czele.

Z sejmu finlandzkiego.

Helsingfors 10 grudnia. Wczoraj otwarto uroczyście obrady sejmu fińskiego w obecności ks. Obeleńskiego.

Po uroczystem nabożeństwie w katedrze odczytał ks. Oboleński następującą mowę tronową:

Przedstawiciele ludu fińskiego! Uznawszy za stosowne powołać was na zwyczajną sesyę sejmu, następną zaś sesyę sejmową zapowiadając na r. 1907, chciałem w ten sposób złożyć nowy dowód mojej ufności dla ludu fińskiego. Z ubolewaniem jednak zauważyć muszę równocześnie, że spokojny rozwój socyalnego życia kraju kilkakrotnie w ostatnich czasach zamącony został oporem pewnej części ludu fińskiego przeciwko moim zarządzeniom i że cieniem posępnym na stosunki fińskie padła w lecie br. zbrodnia morderstwa, spełniona na najwyższym przedstawicielu potęgi państwowej w Finlandyi.

Doszło do mej wiadomości, że wedle utrzymującego się w Finlandyi poglądu spokój kraju zawisły być ma od zmiany i częściowego usunięcia sześciu ostatnimi czasy wydanych ustaw. Jedne z nich wydane zostały dla tem silniejszego zacieśnienia węzłów pomiędzy w. księstwem Finlandyi a cesarstwem, celem zaś innych było danie władzy państwowej w ręce środków do zgniecenia powstającego przeciwko niej oporu.

Ta jednak druga kategorya ustaw ma w gruncie moc przemijającą tylko i sprawi mi to prawdziwą przyjemność, jeśli znieść je będzie można, a stanie to się wówczas, gdy wojskowy gubernator Finlandyi zawiadomi mnie, że nie istnieją już przyczyny, z powodu których wydano owe ustawy.

Natomiast co do ustaw pierwszej kategoryi, do której należy także ustawa wojskowa, postanowiłem, aby zasadniczo były utrzymane. Pragnąc jednak dokładniejszego określenia stosunku pomiędzy ustawodawstwem krajowem fińskiem a ustawodawstwem państwowem, w uznaniu słuszności wniosków, poczynionych przez senat fiński, poczyniłem kroki w tym celu, by wypracowano projekt ustawy o ograniczeniu tych ustaw.

Wyrażając zaufanie do lojalnego usposobienia panów i w oczekiwaniu, że po przedmiotowem zbadaniu poświęcicie wszystkie swe siły tak doniosłym ustawom i kwestyom ekonomicznym, które zostaną sejmowi przedłożone, — proszę Boga, by was oświecił, a waszym pracom użyczył błogosławieństwa i ogłaszam niniejszem sejm jako otwarty. Mikołaj.

Mowę tronową odczytał ks. Oboleński najprzód w tekście oryginalnym rosyjskim, następnie zaś w przekładzie szwedzkim i fińskim.

Poczem marszałkowie i przywódcy stanów przedłożyli księciu prośbę, by zawiadomił cesarza o ich wierno-poddańczych uczuciach.

Wiedeń 10 grudnia. W najbliższym czasie wyśle ministerstwo spraw wewnętrznych swego referenta dla spraw emigracyjnych, radcę sekcyjnego Franciszka Kaltenbrunna do Stanów Zjednoczonych.

Gödöllö 10 grudnia. Cesarz odjechał dziś o g. pół do 5 rano do Wiednia.

Praga 10 grudnia. Na uniwersytecie czeskim ogłoszono odezwę senatu z wezwaniem do młodzieży, by wstrzymała się od demonstracyj ulicznych.

Wojna.

Flota portarturska już nie istnieje. Wszystkie okręty, które z pogromów d. 9 lutego i 10 sierpnia ocalały, albo zatonęły, albo są zniszczone tak, że o naprawie, choćby na swobodzie, myśleć niepodobna. Flota siedziała już oddawna w porcie jak w pułapce i naturalnie, że tam siedziała, dopóki była bezpieczną. Ale odkąd Japończycy przedarli pas twierdzy i ze zdobytego fortu 203 metrów mogli swobodnie ostrzeliwać flotę, mając jak na talerzu, kiedy przeto zguba jej była pewną, zrozumieć trudno, dlaczego admirał wolał trzymać się portu i tam czekać na zniszczenie floty, zamiast wyprowadzić ją na pełne morze i zadawszy dotkliwe szkody flocie nieprzyjacielskiej, zginąć z chwałą. Zdaje się, że flota dała swoją artyleryę jen. Stesslowi, więc ogółem nie była już zdolną do walki morskiej. Może też jen. Stessel wolał marynarzy zatrzymać do obrony twierdzy, zamiast narażać ich na pewną śmierć, albo na niewolę w bitwie morskiej.

(Telegramy „Gazety Narodowej“.)

Petersburg 10 grudnia. Szef kolei transbajkalskiej donosi 8 bm.: Na kolei bajkalskiej nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobnym pociągiem, którym jechał wódz I armii mandżurskiej, generał br. Kaulbars. Maszynista pociągu towarowego jest ranny.

Z Portu Artura.

Tokio 10 grudnia. (Doniesienie urzędowe.) Komendant wysadzonych na ląd bateryj okrętowych donosi 8 grudnia wieczór: Na „Palladzie“ wszczął się pożar, okręt przechylił się gwałtownie na stronę przedniego pokładu tak, iż dziób zanurzył się w wodę. W „Giljaka“ ugodziło 11 pocisków. O godz. pół do 12 w południe począł „Bajan“ palić się o kwadrans na piątą popołudniu pożar jeszcze trwał. Okręt do zakładania min „Amur“, trafiony 14 strzałami, zanurzył się przednią stroną głęboko pod wodą. Wiele japońskich strzałów dosięgło obozu i szeregu budynków, położonych w pobliżu Paiguszanu i arsenału.

Londyn 10 grudnia. Korespondent Biura Reutera z pod Portu Artura donosi: W nocy d. 26 listopada powiodło się Japończykom założyć rowy dla strzelców aż przed obu fortami Erlung i przed północnym fortem Kikwan. Następnego dnia jednak zostali Japończycy zmuszeni do cofnięcia się. Od miesiąca nie było koło wschodnich fortów wcale istotnej walki, gdyż Japończycy koncentrowali swe siły wojenne w celu zdobycia pagórka „203 metrów“.

Na morzu.

Londyn 10 grudnia. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Amerykański poseł w Tokio otrzymał od wicekonzula w Nagasaki zawiadomienie, że wszystkie okręty zostały ostrzeżone, ażeby przejeżdżając koło wyspy Formozy trzymały się w oddaleniu 20 mil od zachodnich wybrzeży, ponieważ droga nie jest zupełnie pewną.

Dział ekonomiczny.

β **Rada nadzorcza krakowskiego tow. wzaj. ubezpieczeń** uchwaliła — jak nam z Krakowa telefonują — przyznać 15% zwrotu w dziale gradowym ze zeszłorocznej zaliczki tym właścicielom gruntów, którzy dłużej jak 5 lat ubezpieczają już swe ziemiopłody w towarzystwie Wzaj Ubezp. Zeszły rok bowiem był pod względem gradowym tak korzystny, że pozostały fundusz pozwolił nietylko spłacić wszystkie długi z funduszu rezerwowego, lecz także przyznać powyższy zwrot ubezpieczonym. Rada nadzorcza załatwiła cały szereg spornych spraw z działu ogniowego, gradowego i życiowego, dalej uchwaliła przepisy co do poborów dodatków 5-letnich dla urzędników i wprowadziła dodatki 3-letnie dla urzędników trzech najniższych stopni. Ponadto podwyższyła rada pensye również urzędnikom etatowym trzech najniższych stopni.

Rada nadzorcza przyjęła w dalszym ciągu do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi oraz sprawozdania komisyi rachunkowej z działu gradowego i komisyi dla spraw towarzystwa wzajemnego kredytu.

Rada nadzorcza przyznała głównemu zarządowi tow kółek rolniczych we Lwowie 2.000 kor. subwencyi na cele organizacyi straży pożarnych oraz gminie m. Lwowa dodatkowo do stałej subwencyi, jednorazowo 1.000 k. na cele straży pożarnej. Nadto udzielono z funduszu dyspozycyjnego zasiłków 24 instytucyom.

β **Kolej Tarnopol-Zbaraż**. Minister kolei Wittek odpowiedział wczoraj w izbie posłów na interpelacyę p. Breitera i tow. w sprawie nadania koncesyi na budowę kolei lokalnej Tarnopol-Zbaraż i udziału posła Niementowskiego w tej sprawie. Minister oświadczył, że wiadomość, jakoby ten poseł otrzymał od rządu koncesyę na budowę owej kolei, jest nieprawdziwa. Udzielono mu raczej tylko, jak każdemu innemu petentowi pozwolenia na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych około tej kolei lokalnej i na utworzenie akcyjnego towarzystwa dla tego przedsiębiorstwa kolejowego. Nadanie zaś koncesyi dotychczas nie nastąpiło. Koncesya ta ma być w najbliższym czasie nadaną bezpośrednio osobnemu, mającemu się utworzyć towarzystwu akcyjnemu, skoro tylko ono będzie ukonstytuowane.

Z rynków towarowych.

Cennik niemiopłodów w Krakowie z dnia 9 grudnia 1904 w „Hali zbożowej“.— Tendencya słabsza.

Pszenica biała od koron 9·35 do 9·55, biała tranzyto —·— do —·—, czerwona i żółta 9·45 do 9·70, czerwona i żółta tranzyto —·— do —·—, węgierska —·— do —·—, Żyto krajowe 0·— do 0·—, żyto dwor. nowe 7·55 do 7·80, targowe 7·30 do 7·55, tranzyto —·— do —·—, węgierskie nowe 0·00 do 0·00. Jęczmień browarny 7·90 do 8·40, na krupy 6·90 do 7·45, na paszę 6·70 do 6·90, tranzyto —·— do —·—. Owies 7·30 do 7·65, Proso zwykłe 7·— do 8·25. Tatarka 8·60 do 9·25. Kukurydza nowa 8·00 do 8·30, stara 8·45 do 8·75. Cinquantin nowa 0·00 do 0·00, Cinquantin stara 8·55 do 9·—. Groch Wiktorya 10·75 do 11·25, zwykły 9·75 do 10·25, pastewny 7·75 do 8·00. Fasola cukr 16·50 do 18·00, długa 13·50 do 15·—, krótka 12·00 do 13·—, perłowa 12·50 do 13·50. Bobik 7·50 do 8·00. Wyka 0·00 do 0·00. Rzepak zimowy 11·25 do 11·50, tranzyto —·— do —·—. Siemię lniane 10·40 do 10·80, konopne 11·75 do 12·—. Lnica —·— —·—, Mak niebieski 23·— do 25·—, szary 21·— do 23·—. Koniczyna nasienna czerwona 55·— do 75·—, nasienna biała 40·— do 45·— nasienna szwedzka —·— do —·—, Esparsetta 11·75 do 12·50. Lucerna —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Otręby pszenne 5·10 do 5·30, żytne 5·10 do 5·30. Mąka czerwona 5·80 do 6·00. Ofagi 4·50 do 4·70. Słoma żytnia długa 2·30 do 2·50, pszeniczna długa —·— do —·—, Mierzwa żytnia 0·00 do 0·00, pszeniczna —·— do —·—. Siano zwyczajne 4·60 do 5·—, Koniczyna pastew. 5·20 do 5·60, Soczewica 17·00 do 19·00. Ceny notowane za 50 klg.

Budapeszt dnia 10 grudnia. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na kwiecień 10·21 do 10·22 na październik 8·87 do 8·88, żyto na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 7·95 do 7·96 owies na październik 0·— do 0·—, na kwiecień 7·20 do 7·21, kukurudza na sierpień —·— do —·—, na październik 0·— do 0·—, na maj 7·59 do 7·60, rzepak na sierpień 11·10 do 11·20

Oferty: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 10 grudnia. (Telegram „Gazety Narodowej“.) Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 674·50, węgierskiego zakładu kredytowego 804·50, Anglobanku 286·25, Unionbanku 553·50, Banku dla krajów koronnych 450·— Bankvereinu 553·—, Bodencreditu 969·90, galicyjskiego Banku hipotecznego 546·00, kolei państwowych 648·50, kolei południowej 88·50, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbenthal 416·25, kolei północnej 5455, kolei czerniowieckiej 579·00, alpiny 490·—, Rima Muranya 514·50, praskiego towarzystwa żelaznego 2951, fabryki broni 534·50, tureckie tytoniowe 331·75, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 1056, coligo węg. indemniz. 97·95, renta majowa 100·05, austryacka renta koronowa 100·25, węgierska renta koronowa 98·10, 50-letnie listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·10, 4-procentowe listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 101·40, 5-procentowe komunalne obligacye Banku krajowego 112·00, 4-procent listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·40 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112·00, 4-procentowe galicyjskie obligacye propin. 99·80, 4-procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z roku 1893 99·45, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 97·70, losy tureckie 131·—, marki 117·60 ruble 253·50.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada).

Panie, które się ubiera podług

Ostatniej Mody

nie zechce zaniedbać sprowadzenia **wzorów naszych nowości**. — Specyalnie: **Jedwabne materye na suknie wizytowe, ślubne, balowe i spacerowe**, oraz **na bluzki, podszywki** etc. czarne, białe i kolorowe. — Sprzedajemy **wprost prywatnym** i podług wybranej próbki wysyłamy do mieszkań wolne od **cła i porto**.

Schweizer & Co., Luzern O 28 (Schweiz)

Seidenstoff-Export. — Königl. Hoflief.

Salvator Naturalny zdrój litionowy bez żelaza uznany w cierpieniach nerek i pęcherza, dolegliwościach moczu, reumatyzmie, gośćcu i cukrzycy, tudzież w niedyspozycyach przyrządów oddechowych i do trawienia

Dyrekcya zdrojów Salvatora w Preszewie (Węgry).

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Zakład wodoleczniczy dr. A. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie — Światło elektryczne. — Kanalizacya. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z całem utrzymaniem. — Prospekta na żądanie.

Przyjechali do Lwowa d. 10 grudnia.

Hotel Europejski (Alberta Szkowrona). Z. Wiśniewski z Ciemierzyc, P. Biesiadecka z Kobierzyna, A. Stieber z Wygody, J. Horodyński z Korsowa, Al. Basset z Lyonu, dyr. P. Komornicki ze Schodnicy, dr. W. Kobylański z Czerniowiec, P. Mycielski z Baligrodu, dr. N. Nebenzahl z Sanoka, J. Greguss z Koszyc.

Krople do zębów

(dawniej Liton zwane) uśmierzają natychmiast ból zębów. Flakon 80 h. i 1 k. 20 h. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece Drągowskiego. 70

Lwowskie

Foto-Plastikon

w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 11/12 do 17/12 do widzenia **Australia**—bardzo ciekawa podróż z Melbourne do Adelaide. Wstęp 10 centów. 864

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 2, poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem

Samouczek

Polsko-niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60,
Gramatyka Francuska 3·60,
Wypisy Francuskie k. 2·10.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·24, kurs II-gi k. 3·60,
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30. mały h. 15. **Za oprawę** każdego tomu z powyższych dzieł dopłata po **h. 50.** 76

Dependance

Hotel Bristol 1 piętro. **Teatr rozmaitości.**

Występ najlepszych sił artystycznych.

843 **Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.**

Polskiemu społeczeństwu i kupiectwu polecamy ulubioną 783

Czokoladę Słowiańską

z podobiznami sławnych mężów słowiańskich, jak: Kościuszki, Sienkiewicza; Havlicka, Palackiego itd.

Marsnera czokoladę czeską
" " marynarską
" " Klairon
" " Gigant

także wszelkie gatunki delikatnych **czekolad nadziewanych, cukierki wschodnie i owoce.** Bardzo delikatny **proszek kakaowy. Lu-Sin** ulubiony środek dla perfumowania oddechu.

Żądajcie towaru wyłącznie z naszej fabryki!

Pierwsze czeskie Tow. akcyjne fabryk czekolady i cukierków wschodnich

w Kr. Winohradach.

Główny zastępca dla Lwowa

Henryk J. Schiffmann.

Słynne w świecie Jaurisa esencye likierowe,

służą do sporządzania apetytnych likierów francuskich, jako to: **alpejska gorzka, alasz, curaçao, czarcia, jarzębinka, karlowarska, Chartreuse, benedyktynka, kminkowa, kontuszówka, maraschino, waniliówka, punczowa, truskawkowa, roztopezyn, śliwowica, koniak** itd.

Tak sporządzone likiery są **bardzo tanie**, a dorównywują jakością **najdroższym likierom francuskim.** Poszczególny przepis do każdej flaszeczki dołączony.

Cena flaszeczki na 1 litr likieru 15 ct.
Cena flaszeczki na 2½ litra likieru 35 ct.
Cena flaszeczki na 5 litrów likieru 50 ct.

Fabryka essencyj rumu i likierów: **Adolf Jauris,**

drogerya „Pod zł. bażantem“ w Pradze — Porsiez.

Kto pośle z góry 20, 40, albo 60 ct. w markach pocztowych, otrzyma na próbę flaszeczkę esencyi opłatnie. 790

Krochmal brylantowy 683 **„Bażanta“**

uznany powszechnie za najlepszy — wszędzie do nabycia.

Oryginalne Victorya 759

Maszyny do szycia

do użytku domowego, oraz dla celów przemysłowych, zasługują na wszelkie uznanie wskutek swych znakomitych zalet. **Oryginalne Victorya** maszyny do szycia są najlepsze, a przytem najtańsze. Oryginalne Victorya maszyny są z najlepszego materyału wyrabiane, wykończone z nadzwyczajną dokładnością z uwzględnieniem najnowszych zasad mechaniki. **Oryginalne Victorya** nie mają nic wspólnego z tanią fabrykacyą masową, natomiast jest przewodnią zasadą fabryki, by publiczność kupująca w Oryginalnej Victoryi nabyła maszynę do szycia najlepszej jakości. Eleganckie i trwałe urządzenie drzewne pochodzi z własnej stolarni parowej Oryginalne Victorya szyją wprzód i w tył, a wszystkie od najtańszej nadają się wybornie do haftu artystycznego. Proszę o łaskawe porównanie cen i wypróbowanie jakości. Cenniki illustrowane gratis. **Oryginalne Victorya maszyny do szycia**

Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

Na najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości

XXXVI c. k. LOTERYA PAŃSTWOWA

na cywilne cele dobroczynne tej połowy Monarchii.

Ta **loterya pieniężna** — jedyna w Austryi ustawą dozwolona — zawiera **18.435 wygranych w gotówce** w ogólnej sumie **512.980 koron.**

Główna wygrana:

200.000 koron gotówką

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie d. 15 grudnia 1904.

Jeden los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia w oddziale państwowych loteryj w Wiedniu, III. Vorderes Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach etc. Plany gry dla kupujących losy gratis.

Losy wysyła się nie biorąc nic za porto.

Z c. k. dyrekcyi loteryjnej.

768 Oddział losów państwowych.

Nowo otworzona

Fabryka Cukrów i Herbatników

Ferdynanda THEUERA

plac Halicki l. 12.

poleca na święta Bożego Narodzenia znakomite Cukry w wielkim wyborze. Herbatniki pół kilo 1 kor. 60 hal. Wszelkie zamówienia na Torty i Pieczywo świąteczne wykonuje z największą starannością, a zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą.

KALOSZE ROSYJSKIE i AMERYKAŃSKIE poleca **Zdzisław Zdanowicz w Krakowie**

Cenniki na żądanie wysyła opłacono. ul. Sławkowska 3. Tel. 516.

Tanie czeskie **PIERZE!** 4 kg. świeżo dartych kor. 9·60, lepszych 12 koron, białych, miękkich jak puch, dartych, 18 k., 24 k., białych jak śnieg, miękkich jak puch, dartych 30 k., 36 koron. Wysyłka opłacona za zaliczką. Wymiana i przyjęcie napowrót za zwrotem opłaty pocztowej. **Benediekt Sachsel, Lobes 193.** Post Pilsen (Böhmen). 784

Rasowe psy każdego rodzaju, od najmniejszych karzełków do największych olbrzymów — posyła najdoskonalsze **W. FUCHS,** Prag-Klamovka, nr. 6, G. Böhmen. Mały cennik bezpłatnie, za nadesłaniem 50 hl. markami wielki bogato ilustrowany katalog z drogocennemi wskazówkami o chowaniu, pożywieniu i pielęgnowaniu psów, ważny dla posiadaczy rasowych psów. 686

DROBNE OGŁOSZENIA po 2 ct. od wyrazu.

Herbata chińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeże Souchong I. złr. 3·75, II. złr. 3·—. Okruchy najlepsze złr. 1·75. Okruchy drobne złr. 1·30 za funt. Dwór Zapszyn Brzeżany.

J. Kaprałik Lwów. Cennik za darmo.

Wałeczki i kit do okien. Masę francuzka. Lakier bursztynowy. Wosk i szczotki do froterowania. Wyborne mydełka oraz wszelkie artykuły domowo-gospodarcze poleca najtaniej **W. CZOPP** zast. L. CZOPP, Lwów, ul. Żółkiewska l. 2 212

Pierwszorzędne **Biuro** nauczycielskie Mme Allement, ul. Trzeciego Maja l. 5, we Lwowie, poleca nauczycielkę Polkę z Poznańskiego z muzyką i z francuskim, jako towarzyszkę dla starszych panienek lub nauczycielkę dzieci.

Bawią i pouczają powieści Zawernego: Podróż na księżyc, do wnętrza ziemi, na Mars. Jazona „perpetuum mobile". Próba nie szaszkodzi: Kto przed 15 grudnia 1904 nadeśle pod adresem: **Redakcya „Dźwigni" Lwów 2 k. 20 hal.** jako próbną, półroczną prenumeratę „Dźwigni" łącznie z barwnie illustrowanemi „Lotnemi Listkami" na rok 1905 — ten otrzyma numery grudniowe oraz powieść Zawernego popularyzującą tajemnice przyrody — jako bezpłatny dodatek. 824

Ogrodnik w sile wieku, łonaty, obznajomiony z wszelkiemi gałęziami ogrodnictwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się: W. O. poste restante Moderówka. 235

Funt ślicznych cukierków na drzewko 100—150 centów. Pomadek 60 do 80. Karmelków 40. Herbatników 80. Czekoladek 100, poleca fabryka **Troczyńskiego, Lwów,** Fredry. 231

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca **F. Kwaśniewski, Lwów, Plac Halicki 3.** Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye. 223

335 Recept pieczenia ciast wszelkiego rodzaju, robienia lodów, przyrządzania likierów, dziełko w drugiem wydaniu autorki praktycznej kuchni Róży Bakarewicz — znajduje się w księgarniach lub u autorki we Lwowie przy ulicy Cichej nr. 1. Cena praktycznej kuchni 4 korony, zaś 335 recept 2 korony. 851

Bezpłatnie i opłacone otrzyma każdy mój nowy, duży cennik z 900 odbitkami różnych zegarków złotych i srebrnych po cenie oryginalnej fabrycznej. **Fabryczny skład zegarków Max Böhnel,** zegarmistrz, Wien, IV., Margaretenstrasse 38—P. Dostawca c. k. państw. urzędów. Rok założenia 1840. Odznaczony Grand Prix i złotym medalem w Paryżu 1904. 508

Latarki pojazdowe para od zł. 3·60 do 14·—, latarki do karawanów, pochodniowe zł. 7—12, acetylenowe para zł. 14—26 wysyła w najlepszem wykonaniu **Em. Hajek,** fabryka wyrobów kutych **w Radolinie pod Pragą.** Naprawy, nowopokrycia blachą porządnie i najtaniej. Na żądanie cennik. 815

Jana Thnatowicza prawdziwy **Krem ogórkowy** do upiększenia i wydelikacenia twarzy. **Cena 1 koronę.** We Lwowie: Przy ul. Sykstuskiej l. 25 i przy pl. Maryackim l. 11. W Krakowie: Sukiennice l. 20. W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. 11. 594

Komorowski Józef zegarmistrz we Lwowie, Pasaż Mikolascha. poleca na Gwiazdkę zegary wyrobu Paryskiego z bronzu, marmuru w najnowszych fasonach. Zegary pendałowe, budziki różne i kieszonkowe z fabryk tylko pierwszorzędnych, wykonanie precyzyjne ze złota i srebra, niklowe i stalowe z pewną gwarancyą. Naprawy zegarów i zegarków przyjmuję i wszelkie zamiany. 826

!Baczność! Po możliwie niskiej cenie jest do sprzedania pozostała część sławnej biblioteki Rogalińskiego (Polonica—Rzadkości — Incunabula — Heraldyka — Rękopisma etc.) Katalog bezpłatnie do nabycia: Mottek's Buchhandlung, 856 Schneidemühl (Posen).

MAGGI'ego PRZYPRAWA jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem do nadania mdłym zupom, sosom, bigosom, jarzynom itd. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku. **Kilka kropel wystarcza.** 673 Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych we flaszeczkach, począwszy od 30 halerzy. Oryginalne flaszeczki napełnia się pocownie najtaniej.

Marka ochronna: „Kotwica" **Liniment. Capsici comp.,** zastępujące **Pain-Expeller,** jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., kor. 1.40 i 2 kor. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą" z apteki **Richtera,** wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny. **Apteka Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,** ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna. 733

Zupełnie przekonana się, że aptekarza A. Thierry'ego balsam i maść centyfoliowa, są niezbędnymi środkami, kto sprowadzi sobie pouczającą książkę jako domowy poradnik, a zawierającą tysiące oryginalnych podziękowań ze wszystkich krajów, w wielu językach. Wysyłka uskutecznia się natychmiast opłacona, po otrzymaniu 35 hal. gotówką lub markami. Ci którzy, zamówią balsam otrzymają książeczkę gratis. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek balsamu kosztuje koron 5. 60 małych albo 30 podwójnych flaszek koron 15, opłacona skrzynka etc. 2 cegiełki centyfoliowej maści, opłacone, wraz ze skrzynką koron 3·60. Proszę adresować: Apotheke A, THIERRY in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. Fałszerzy i odsprzedawców naśladownictw moich jedynie prawdziwych preparatów, proszę mi wymienić, abym mógł ich sądownie ukarać. Skład we Lwowie u Szymona Haya i Z. Ruckera. 762

Olbrzymie króliki pięćdziesiąt dwa razy pierwszemi nagrodami odznaczone, mianowicie angielskie i francuskie baraniaste, oraz belgijskie, flamanckie, normanskie i lotaryngskie olbrzymy ważące do 30 funtów — rozsyła po 1 k. 50 h. i wyżej. **Gołębie lotne,** ozdobne i pożyteczne po cenach najniższych. **Schwab, Wien, X/3** Knöllgasse 23. 527

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są tak znane i tak ulubione, że właściwie nie potrzebują żadnego dalszego polecania; są one od lat 25 najmilszą dla dzieci zabawką, którą ukształtować można przez dokupienie zupełnie odpowiednich skrzynek dopełniających do coraz więcej zajmującej i do coraz więcej pouczającej. Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana także systematycznie dopełnioną przez prędko ulubione opatentowane 702 **kotwiczne skrzynki mostowe,** tak, że dzieci po dokupieniu takiej skrzynki wystawiać także mogą wspaniałe żelazne mosty. Bliższe szczegóły znajdują się w ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych nr. ..., który na żądanie chętnie się wysyła i który zawiera liczne bardzo zajmujące oceny a wszechświatowej wystawy w St. Louis — Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, jako też kotwiczne zabawki mozajkowe i inne bardzo zajmujące układanki są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od koron —·75, 1·50, 3·— i wyżej do nabycia. Z powodu jednak licznych naśladownictw trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzynkę bez sławnej marki ochronnej kotwicy trzeba odrzucić jako nieprawdziwą; byłoby nierozsądnie wydawać napróżno swój dobry pieniądz na mało wartościowe naśladownictwa. Kto lubi muzykę, ten niech też zażąda cennika sławnych instrumentów muzycznych Imperator i Libellion. **F. AD. RICHTER & Cie.,** król. nadw. i szambelańscy dostawcy. Kantor i skład; I. Operngasse 16, **Wiedeń,** Fabryka XIII/1 (Hietzing). Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.

Słynna w świecie Jaurisa jamajska rumowa esencya do przyrządzania bardzo miłego i smacznego rumu do herbaty, który co do smaku dorównywa zupełnie drogiemu rumowi z Jamaiki. Jest prawdziwem dobrodziejstwem i wielką ulgą dla oszczędnej gospodyni. Flaszeczka na 1 litr wyśmienitego rumu 15 ct., butelka na 5 l. 50 ct. Przepis dołączony. 780 Fabryka esencyj rumowych i likierowych **Ad. Jauris, Praga, Porzicz.** Pocztą na próbę za nadesłaniem 20 ct. w markach poczt. wysyła się opłatnie. **Kupujcie wprost u wyrabiającego!**

Colosseum w Pasażu Hermanów. **PROGRAM: od 1. do 15. grudnia:** 1) Orkiestra. 2) Reklamograf. 3) „W zadzie" krotochwila ze śpiewami. 4) Miss Juliana i Franco Callay, fenomenalni ręczni ekscentrycy. 5) Luisa Parré, śpiewaczka transformacyjna ze swym psem śpiewającym kuplety. 6) D. K. Thuark fenomenalny żongler ze swoim balansowo-transformacyjnym aktem, 7) Familia Morgan, fenomenalna gimnastyka parterowa. 8) Orkiestra, 9) Gusta Him, nadzwyczajna subretka. 10) Georg Gau, śpiewający August. 11) Familia Grebnieff, zadziwiający tancerze. 12) Ella Olsen, słynna duńska subretka, 13) Bracia Steffens, komiczni gimnastycy, zadziwiające skoki w koszach. 14) Bioskop Oesera. **Codziennie o godz. 8 wieczór przedstawienie.** W niedzielę i święta 2 przedstawienia o 4 pop. i o 8 wiecz.

Najpiękniejszym podarunkiem na gwiazdkę a zarazem **„ozdobą każdego pokoju!".** Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8.000 dywanów ściennych, 11.000 dywaników przed łóżka i 6.000 na okna, tak, że mogę wysłać wspaniały **Dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach 100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi, o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc, **po zł. 2·50 za zaliczką.** Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie — gdyż dywany te są grube i nie przypuszczają wilgoci. **Osłony przed okna** (z chenille) gęsto tkane o trwałych barwach, 125 cmt. szerokie, 194 cmt. długie, na obie strony jednakie, tylko po zł. 2·30 tak długo jak zapas starczy. 854 **Piękne dywaniki przed łóżka** tylko po 70 ct. za sztukę. Pierwszy morawski dom wysyłający towary **Julius Hoitasch, Göding.** Nr. 39 (Morawa). Setki podziękowań i obstalunków otrzymuje. Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze. Tylko krótki czas !!! Tylko krótki czas !!!

Utrzymanie zdrowo żołądka polega głównie na szybkiem i regularnem trawieniu a usunięciu możliwej obstrukcyi. Skutecznym, a przyrządzonym starannie z wyszukanych najlepszych ziół lekarskich, podniecający apetyt, dobrze działający na trawienie, również jako łagodny domowy środek przeczyszczający, który znane skutki niemiarkowanej złej dyety, przeziębienie, obstrukcyę, zgagę, wzdęcie, nagromadzenie kwasów i kurcze uśmierza, jest **Dr. Rosa balsam na żołądek** z apteki B. Fragnera z Pragi. **OSTRZEŻENIE!** Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną. 102 Główny skład: Apteka **B. FRAGNERA,** c. k. nadworni dostawcy, „Pod czarnym orłem", Praga, Kleinseite 203, Ecke der Nerudagasse. Wysyłka odwrotna. Za nadesłaniem koron 2·56 posyła się dużą flaszkę, a za k. 1·50 małą flaszkę, opłacono do każdej stacyi austr.-węg. Skład w aptekach Austro-Węg. We Lwowie w znanych aptekach.

Najdoskonalsze harceńskie szlachetne śpiewaki. Pierwszorzędna i największa, od dawna renomowana chodowla najszlachetniejszych harceńskich kanarków **Friedrich Sauer, Graslitz,** rozsyła przez cały rok do każdej miejscowości, nawet przy najsilniejszych zimnach, z zupełną gwarancyą dostawienia żywych i do wypróbowania kupującemu 8 dni. Niezmordowane śpiewaki dzienne i nocne, obdarzone prześlicznym głosem czysto ciągłym, czy trylem, wiernie naśladującym głos piszczałki, fletu, gwizdu, dzwonków, słowika. Za pobraniem poczt. od 5 do 6 zł. a najprzedniejsze śpiewaki za 8 zł. Samiczki zł. 1·20 i 1·50. Premiowane 70 złotymi i srebrnymi medalami państw. i kraj. stow. rolniczych. Bardzo wiele dyplomów i pierwszych nagród z tysiącem pisemnych podziękowań. 732 Bogato ilustrowany cennik bezpłatnie.

Banque Hypothecaire et de Prêts Franco-Anglaise Paris 20-22, Rue Richer. Paris

Udzielamy szybko i punktualnie:

Amortyzacya pożyczek

na 3½ i 4% na pierwsze i drugie miejsce aż do ¾ wartości szacunkowej na przeciąg czasu od lat 15 do 75.

Osobiste pożyczki

na 4½ i 5% księżom, oficerom, państwowym i prywatnym urzędnikom, kupcom i przemysłowcom za i bez poręki na czas od lat 1 do 15

Konwersya długów bankowych

Finansowanie i zamiany

przedsiębiorstw akcyjnych towarzystw. Korespondencya w języku francuskim, angielskim, niemieckim, włoskim, rosyjskim i hiszpańskim. Informacye bezpłatnie! 825

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą.
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patent. srebra.
6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra.
12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 689
1 chochla z ameryk. srebra.
1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra.
6 angielskich spodków Victoria.
2 wspaniałe świeczniki
1 sitko.
1 rozsypywacz cukru.

42 przedmiotów tylko za zł. 6·60.

Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6·60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnem oszukaństwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarek na Gwiazdkę i Nowy Rok,** jak niemniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem **A. HIRSCHBERG'A** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. **Wien II., Rembrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597.** Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona że posyłam dalsze zamówienie. Kraków, 21 maja 1889. **księżna Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. **Babic,** kapitan.

Ekscell. Baronowa Edelsheim poleciła mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6·60. Korsard 29/10 1904. **Ilona Tisza,** ur. hr. Degenfeld.

AMERIK. PATENT.

Ostatnie nowości Nadszedł świeży transport **najnowszych lornetek** w dużym wyborze i w najnowszych wzorach Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł. **KOPERNICKI i SYN** optycy i mechanicy **Lwów, plac Halicki l.** 9432

HERBATA MONOPOL Z RĄCZKĄ WSZĘDZIE DO NABYCIA WPROWADZONA 1861 ½ funt. **paczka** 1 kor., 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej. **Indo Ceylon** koron 1·30 i 1·70. **Okruchy** 70 h., 80 h, 1 kor. i 1 k. 20 h. Wszystko netto waga cłowa, czyli 500 gramów — nie 420 gramów za 1 funt rosyjski — o 20% mniejszy. Proszę wszędzie żądać Herbatę Monopol z Rączką. Z magazynu **JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie** Największy zbyt Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost. 53

Prawdziwy **tylko wtedy,** jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką zadrukowaną jak poniżej w kolorach czerwonym i czarnym, na żółtym papierze. **Dotąd nieprzewyższony. W. MAAGERA** prawdziwy, oczyszczony 706 DORSCH **tran z wątroby** (w prawnie zastrzeżonem opakowaniu) żółto-zielona flaszka k. 2. biało-zielona „ k. 3. **Wilhelma Maagera, w Wiedniu.** Przez pierwsze znakomitości medyczne zbadany i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach piersi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii austro-węgierskiej. Główny skład dla Austryi W. MAAGER, Wien III/3, Heumarkt 3. Naśladownictwo będzie sądownie ścigane.

FABRYKA MASZYN i odlewnia księcia A. Lubomirskiego we Lwowie. MARKA OCHRONNA **Lwów—Podzamcze, ul. św. Marcina 11.** Adres dla telegramów: Śreniawa—Lwów. Telefon 559. Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu maszynowego: 1) Urządzenia rekonstrukcye i reperacye gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych. 799 2) Transmisye według najnowszych typów. 3) Kotły parowe, konstrukcye żelazne, rezerwoary itp. roboty kotlarskie. 4) Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli.

L. 2240/04

Konkurs.

Wydział powiatowy horodeński rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady inżyniera z płacą stałą 2.400 koron, dodatkiem aktywalnym 400 koron i z ryczałtem na objazdy po 1000 koron rocznie z prawem do emerytury.

Kandydaci winni wnieść podanie najpóźniej do 31 grudnia 1904 i wykazać się świadectwem na:

1) nieprzekroczony 40 rok życia,
2) odbyte studya techniczne i egzamin rządowy z inżynieryi,
3) praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów,
4) znajomość języków polskiego, ruskiego i niemieckiego,
5) świadectwo zdrowia,
6) dotychczasowy przebieg życia. 845

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie na rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Horodenka d. 3 grudnia 1904 r.

Prezes: **Theodorowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.